Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI ABC Poznań, sobota 21 października 1950 r. Nr 290 (2029)

Zakończenie obrad II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie

MOSKWA (PAP). W stolicy ZSRR — Moskwie, zakończyły się 18 bm. obrady II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju. Konferencja stała się nową, potężną manifestacją wierności dla sprawy pokoju 200-milionowego narodu radzieckiego, nową demonstracją jego niezłomnej woli pokrzyżowania zakusów imperialistycznych podżegaczy wojennych, utrzymania i ugruntowania pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa narodów.

Na ostatnim, wieczornym posiedzeniu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatem Mikołaja Tichonowa.

Wybór prezydium Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju

MOSKWA (PAP). W Moskwie odbyło się posiedzenie radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, wybranego na II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju, na którym dokonano wyboru prezydium Komitetu.

W skład prezydium weszli: pisarze — **Mikołaj Tichonow, Aleksander Fadiejew, Ilia Erenburg, Aleksander Korniejczuk, Konstanty Simonow i Aleksiej Surkow**, członkowie Akademii Nauk ZSRR — **Sergiusz Wawilow i Borys Grekow**, sekretarze KC WLKZM — **Mikołaj Michajłow i Tamara Jerszowa**, reżyser filmowy — **Sergiusz Gerasimow**, przewodnicząca antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich — **Nina Popowa** i dziennikarz — **Michał Kotow.**

Przewodniczącym radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju wybrano — **Mikołaja Tichonowa**, jednego z najpopularniejszych poetów radzieckich, wybitnego działacza społecznego.

Kazimierz Jasiński ambasadorem R. P. w MOSKWIE

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Moskwie ob. Kazimierza Jasińskiego.

Julian Tokarski ministrem przemysłu ciężkiego

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej mianował na wniosek Prezesa Rady Ministrów na nieobsadzone stanowisko ministra przemysłu ciężkiego dotychczasowego kierownika wydziału kadr KC PZPR — ob. Juliana Tokarskiego.

Polska delegacja handlowa w drodze do Pekinu

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 bm. odleciała z Warszawy do Pekinu polska rządowa delegacja handlowa pod przewodnictwem wiceministra żeglugi — Leona Bielskiego, żegnana na lotnisku przez wiceministra spraw zagranicznych dr. Stanisława Skrzeszewskiego, wiceministra handlu zagranicznego Czesława Bajera, dyrektora gabinetu prezydium Rady Ministrów — Adamowicza, przedstawicieli MSZ, ministerstwa handlu zagranicznego i ministerstwa żeglugi oraz członków ambasady chińskiej w Warszawie z drugim radcą Yang Chi-Liang na czele.

Niemiecka Republika Demokratyczna szczerze pragnie wzmocnienia przyjaznych stosunków z Polską

BERLIN (PAP). Wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej i sekretarz generalny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Walter Ulbricht, przyjął grupę dziennikarzy polskich, przybyłych do NRD w związku z wyborami i udzielił im następującego wywiadu:

Pytanie: Jak należy ocenić zwycięstwo wyborcze Frontu Narodowego?

Odpowiedź: Zwycięstwo wyborcze Frontu Narodowego posiada ogromne znaczenie dla walki o utrzymanie pokoju. 98% wszystkich wyborców wypowiedziało się otwarcie i zdecydowanie za pokojem, za wzmocnieniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i za przyjaźnią z państwami obozu pokoju — Związkiem Radzieckim, Polską Ludową i innymi krajami demokracji ludowej.

Pytanie: Jaki wpływ będą miały wyniki wyborów na dalszy rozwój przyjaźni polsko-niemieckiej?

Odpowiedź: Anglo-amerykańscy podżegacze wojenni, którzy chcą podburzyć część narodu niemieckiego przeciwko narodowi polskiemu przy pomocy nagonki przeciwko granicy na Odrze i Nysie ponieśli klęskę. Wyniki wyborów pokazały, że ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej uznaje granicę na Odrze i Nysie jako granicę pokoju i pragnie szczerze wzmocnienia przyjaznych stosunków z Polską Ludową.

Pytanie: Jaki wpływ będą miały wyniki wyborów na rozwój Frontu Narodowego w Niemczech Zachodnich?

Odpowiedź: Szerokie koła ludności w Niemczech Zachodnich, które dotychczas wierzyły amerykańskim kłamstwom o Niemieckiej Republice Demokratycznej, widzą na podstawie wyników wyborów, że ludność jest nie tylko za utrzymaniem pokoju, lecz stoi też mocno przy prezydencie Republiki — Wilhelmie Piecku i rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jednomyślny wybór kandydatów Frontu Narodowego wzmoże ruch oporu narodowego w Niemczech Zachodnich i doda bojownikom o pokój w Zachodnich Niemczech odwagi w ich ciężkiej walce.

Pytanie: Jakie perspektywy wyłaniają się w związku z przyjęciem Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej?

Odpowiedź: Przyjęcie NRD do Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej zabezpiecza realizację planu 5-letniego i Niemiecka Republika Demokratyczna może się bronić przed oddziaływaniem kapitalistycznej anarchii gospodarczej oraz kryzysem panującym na Zachodzie.

Oceniamy przyjęcie do Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej na podstawie uchwały rządów należących do Rady, a więc Związku Radzieckiego, Polski Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Ludowych Republik — Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii, jako ostateczne przyjęcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do rodziny narodów miłujących pokój.

Tajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Dnia 18 bm. odbyło się niejawne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone rozpatrzeniu zaleceń, jakich udzielić ma Rada Zgromadzeniu Ogólnemu w sprawie nominacji sekretarza generalnego ONZ na miejsce Trygve Lie, którego kadencja upływa w lutym roku przyszłego. Sekretariat ONZ zakomunikował korespondentom, że po wymianie poglądów Rada Bezpieczeństwa postanowiła odbyć 20 października nowe, niejawne posiedzenie, na którym również będzie rozpatrywana ta sprawa.

ZAMP w jednolitym Związku Młodzieży Polskiej

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. obradowało w Warszawie plenum zarządu głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, które podjęło uchwałę o włączeniu organizacji do Związku Młodzieży Polskiej.

GÓRNICY POLSCY tworzą nowe typy maszyn węglowych

KATOWICE (PAP). 12 bm. nastąpiło rozstrzygnięcie zorganizowanego z inicjatywy departamentu techniki Ministerstwa Górnictwa, konkursu na projekt maszyny do urabiania i ładowania węgla.

Pierwszy tego rodzaju konkurs w Polsce wywołał żywe zainteresowanie wśród szerokich rzesz górniczych — wynalazców, nowatorów i personelu inżynieryjno-technicznego. Ogółem nadesłano 47 prac.

Zasadniczym warunkiem konkursu było opracowanie nowego typu maszyny węglowej względnie jej udoskonalenie w ten sposób, aby zastosowanie projektu zwiększyło przynajmniej o 50 procent wydajność w przodkach węglowych.

Złożone z wybitnych naukowców jury pod przewodnictwem wiceministra górnictwa inż. Mieczysława Lesza, przyznało nagrody autorom 5 prac oraz wyróżniło 8 projektodawców.

Trzy równorzędne II nagrody w wysokości po 300 tysięcy zł jury przyznało: sztygarowi kopalni „Kleofas" **Karolowi Nierychle** za projekt nowego typu ładowarki łopaty mechanicznej, inż. **Włodzimierzowi Czachowskiemu** za opracowanie projektu ładowarki do kamienia, inż. **Zbign. Ansionowi,** nadsztygarowi **Henrykowi Partyce** oraz inż. **Wilhelmowi Kasperlikowi** za projekt kombajnu ścianowego.

Wielkie święto śpiewactwa wielkopolskiego

W najbliższą sobotę i niedzielę — 21 i 22 bm. pod protektoratem ministra kultury i sztuki — Stefana Dybowskiego — i Społecznego Komitetu Honorowego z przewodniczącym WRN — Włodzimierzem Migoniem na czele odbędą się w Poznaniu uroczystości związane z 60-leciem istnienia Wlkp. Związku Śpiewaczego i Muzycznego i 100-leciem Rewolucyjnej Pieśni Wielkopolskiej.

W ramach tych uroczystości, które staną się prawdziwym sejmikiem śpiewactwa wielkopolskiego i potężną manifestacją pod hasłem: **PIEŚŃ MASOWA ORUŻEM W WALCE O POKÓJ"** — obok bogatego repertuaru artystyczno-koncertowego odbędzie się współzawodnictwo Kół Śpiewaczych Wlkp. Związku w auli U. P., auli Wyższej Szkoły Muzycznej i w auli Domu Rzemieślniczego (w niedzielę od godz. 14).

Same uroczystości poprzedzi **w sobotę — 21 bm. o godz. 19.30 koncert inauguracyjny w auli U. P.,** na który złożą się pieśni masowe w wykonaniu zbiorowego chóru I okręgu z towarzyszeniem orkiestry Państwowej Filharmonii Robotniczej pod **dyr. Mariana Weigta** i w wykonaniu połączonych chórów męskich „Arion" i „Echo" z Poznania oraz „Echo" z Ostrowa pod dyr. **Witalisa Dorożały.** Ponadto usłyszymy fragmenty Sonetów Krymskich — Moniuszki, „Wędrownego grajka" — Noskowskiego i „Wesele Lubelskie" — Szeligowskiego, w wykonaniu chóru PTM i samorządu PSS „Lutnia" z towarzyszeniem orkiestry PFP pod dyr. **Karola Broniewskiego,** z udziałem solistów Opery Poznańskiej **Z. Chwoyka-Charłampowicz i J. Prządy.**

W niedzielę — 22 bm. o godzinie 11 w hali nr 7 MTP odbędzie się **Akademia-Koncert,** na którą złożą się obok przemówień prezesa Wlkp. Związku Śpiewaczego, przedstawiciela Rządu R. P. i prezesa Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych, popisy śpiewacze połączonych chórów Wlkp. Zw. Śpiewaczego, które pod **dyr. Mariana Weigta, Stefana Stuligrosza i Karola Broniewskiego,** wykonają pieśni masowe oraz kantatę Poradowskiego pt. „Triumf" z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej PFP z udziałem solisty Opery Poznańskiej — **Mariana Woźniczki.**

Jubileusz Wlkp. Związku Śpiewaczego zapowiada się jako wielkie wydarzenie w naszym życiu kulturalnym. **(S)**

NARADA aktywu socjalnego w C. R. Z. Z.

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 bm. rozpoczęła się w CRZZ krajowa konferencja kierowników wydziałów socjalno-ubezpieczeniowych i referatów opieki nad dzieckiem w okręgowych radach i zarządach głównych związków zawodowych.

Narada ma na celu podsumowanie tegorocznej akcji socjalnej oraz opracowanie wytycznych tej akcji na rok 1951.

Dzień ZMP-owca dniem walki o postępy w nauce

Dzisiaj na terenie województwa poznańskiego i zielonogórskiego odbywają się rejonowe konferencje nauczycieli szkół zawodowych, poświęcone zagadnieniom realizowania planu 6-letniego na odcinku szkolnictwa zawodowego.

W związku z tym uczniowie szkół, których nauczyciele biorą udział w konferencji zobowiązali się nie przerywać normalnych zajęć szkolnych i postanowili w własnym zakresie poprowadzić wykłady i lekcje przewidziane programem nauczania. W tym celu zostali wytypowani najlepsi przodownicy nauki jako wykładowcy. Nadto młodzież szkolna podjęła się w tym dniu obsłużyć wszystkie inne funkcje, jakie wykonują nauczyciele, łącznie z pełnieniem funkcji dyrektora szkoły.

Myśl ta i projekt powstał wśród młodzieży ZMP-owskiej województwa poznańskiego i podchwycony został przez wszystkich uczniów szkół zawodowych na naszym terenie. Pierwszym zwiastunem tej coraz bardziej czynnej roli młodzieży na odcinku nieprzerwanego realizowania programów szkolnych, było zobowiązanie młodzieży Średniej Szkoły Zawodowej w Kaliszu do poprowadzenia w własnym zakresie wykładów w określonym dniu przed niespełna 2 tygodniami.

Aby jeszcze wydatniej podkreślić ten aktywny stosunek młodzieży do spraw szkolnych postanowiła ona dzień dzisiejszy obchodzić pod hasłem dnia ZMP-owca, walczącego o dalsze postępy w nauce.

Przykład ten świadczy o dojrzałości młodzieży, która współzawodniczy ze sobą w sensie zdobywania wysokich kwalifikacji zawodowych, aby w ten sposób przyczynić się do budowy socjalizmu w Polsce.

Niezależnie od tego cała młodzież obu województw włączyła się do ogólnonarodowego czynu październikowego na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i mającego się odbyć w przyszłym miesiącu Światowego Kongresu Pokoju.

Potężna manifestacja w Paryżu

Lud francuski żąda natychmiastowego zaprzestania wojny w Indochinach

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że w Welodromie zimowym odbyła się z udziałem 25 tysięcy paryżan potężna manifestacja przeciwko wojnie w Indochinach i w obronie pokoju. Manifestacji przewodniczył Marcel Cachin. Obok niego zasiedli na trybunie prezydialnej inni przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej i Powszechnej Konfederacji Pracy oraz wielu czołowych przedstawicieli organizacji demokratycznych.

Zagajając zgromadzenie, Marcel Cachin przypomniał słowa Thoreza, wypowiedziane na posiedzeniu KC Francuskiej Partii Komunistycznej o konieczności zjednoczonej akcji mas ludowych w obronie pokoju. Uczestnicy manifestacji przyjęli owacyjnie słowa Cachina, poczem odśpiewali „Międzynarodówkę".

Z kolei zabrał głos Andre Marty. Wspomniał on o klęskach korpusu ekspedycyjnego w Indochinach i napiętnował politykę rządu, który poświęca życie marynarzy francuskich nie w interesie Francji, lecz w interesie imperialistów. Stwierdził on, że konieczny i możliwy jest natychmiastowy pokój z Vietnamem.

Następnym mówcą był Duclos, który stwierdził, że wojna w Vietnamie jest jednym z wielu fatalnych następstw podporządkowania interesów Francji interesom imperializmu amerykańskiego. Francja wciągana jest do amerykańskich planów agresji. Rząd francuski uprawia politykę zbrojeń, która pociąga za sobą nędzę mas robotniczych i chłopskich. Popiera on również elementy odwetu w Niemczech Zachodnich w sprzeczności z francuskimi interesami narodowymi.

W zakończeniu Duclos podkreślił pokojowość polityki Związku Radzieckiego i mówił o rozmachu akcji Światowego Obozu Pokoju, któremu przewodzi ZSRR.

Zacięte walki obronne Koreańskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w komunikacie ogłoszonym w środę wieczorem doniosło, że oddziały Armii Ludowej na wszystkich frontach w dalszym ciągu prowadziły zaciekłe walki z nieprzyjacielem.

W kierunku na Sinmak i Kwanczu nieprzyjaciel, mający przewagę liczebną, podejmuje ataki w celu przerwania linii obronnych Armii Ludowej. Aby zatrzymać ofensywę, oddziały Armii Ludowej nawiązują z nieprzyjacielem zaciekłe walki, zadając mu ciężkie straty.

Na wybrzeżu wschodnim oddziały Armii Ludowej prowadzą zaciekłe walki na północ od Wonsanu.

Dymisja Crippsa

LONDYN (PAP) Minister skarbu Sir Stafford Cripps ustąpił ze swego stanowiska.

Na jego miejsce mianowany został Hugh Paitskell.

Nowe sukcesy Vietnamskiej Armii Ludowej

LODNYN (PAP). W sprawozdaniach o sytuacji militarnej w Indochinach agencja Reutera donosi, że vietnamskie wojska ludowe zajęły ostatnio fortecę francuską Dongdan. W ten sposób liczba zajętych przez vietnamskie wojska ludowe w ciągu minionego miesiąca francuskich baz wojskowych w Indochinach wzrosła do 5. Dongdan leży w odległości 15 km od kolejnej szczególnie ważnej bazy francuskiej w Indochinach północnych — Langson, która osłania główną linię komunikacyjną do delty Tonkinu.

ZGON
prof. Wacława Borowego

Zmarł w Warszawie w wieku 60 lat dr Wacław Borowy, profesor zwyczajny historii literatury polskiej na Uniwersytecie Warszawskim, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Umiejętności i Tow. Naukowego Warszawskiego.

Prof. Borowy był autorem wielu cennych dzieł krytycznych z dziedziny literatury polskiej. M. in. opublikował prace: „Ignacy Chodźko", „O wpływach i zależnościach w literaturze", „Ze studiów nad Fredrą", „Boy jako tłumacz", „Od Kochanowskiego do Staffa" (antologia), „Dziś i wczoraj".

Podczas okupacji prof. Borowy wykładał na tajnych kompletach uniwersyteckich.

W okresie po wyzwoleniu ukazała się obszerna praca prof. W. Borowego pt. „Poezja polska XVIII wieku".

St. Jarożek z Rawicza
udoskonalił maszynę parową

Stanisław Jarożek, pracownik PZGS Rawicz, od dłuższego czasu pracował nad pomysłem racjonalizatorskim, który miał być jego poważniejszym wkładem w realizację planu 6-letniego.

Zadanie, jakie sobie postawił Jarożek, nie było łatwe: udoskonalić pompę wysokoprężną w maszynie parowej w młynie. Kilka miesięcy trwały obliczenia, opracowanie wielu rysunków technicznych, prób. Wreszcie — udało się.

Wniosek z usprawnieniem wysłany do Okręgowej Komisji Usprawnień Pracowniczych przy CRS w Poznaniu, został zatwierdzony i **Stanisław Jarożek** otrzymał 15 tys. zł nagrody.

— Za pierwszym moim pomysłem racjonalizatorskim pójdą dalsze — zapewnia ob. Jarożek. — Pierwszy sukces w walce o oszczędność, w walce o realizację planu 6-letniego — dodaje mi siły do walki o drugi i następne. (ik)

O zobowiązaniach październikowych

Przez wzmożoną wydajność — do usprawnienia handlu

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju, pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców podjęli następujące zobowiązania:

Wydział handlowy zobowiązuje się zwiększyć o 10 proc. wydajność pracy w IV kwartale br. w stosunku do przyjętej wydajności za okres pierwszych trzech kwartałów. Zobowiązaniem tym wydział zaoszczędzi na wydatki personalne 8 250 000 złotych.

Dział piekarń postanowił w okresie IV kwartału podnieść wydajność dotychczasowej pracy o 2 procent, co w rezultacie daje dodatkowo 98 ton pieczywa. Na wyżej wymienioną produkcję pieczywa należałoby zużyć 3074 roboczo-godzin, które stanowią oszczędność wyrażającą się kwotą 215 145 zł.

Dział masarń zobowiązuje się wyprodukować dodatkowo 26.676 kg wędlin oraz rozebrać 54 000 kg mięsa. Na wyżej wymienioną produkcję należałoby zużyć 2082 roboczo-godzin, które stanowią oszczędności 166 560 złotych.

Pracownicy zbiorowego żywienia postanowili wydajniejszą i wzmożoną pracą, opartą na socjalistycznej dyscyplinie starać się wszystkimi siłami wykonać nałożone obowiązki w związku z planem 6-letnim. Jednocześnie podjęli dobrowolną następującą uchwałę: zwiększyć wskaźnik wydajności pracy pracowników, co da 5 120 000 złotych oszczędności z IV kwartału, oraz zwiększyć produkcję własną w zakładach pracy zbiorowego żywienia o 10 proc.

Dział gospodarczy podejmuje się uruchomić 4 nowe placówki sprzedaży owoców i warzyw ponad plan, co zaoszczędzi spółdzielni 400 000 zł.

Dział administracyjny postanowił obniżyć w IV kwartale koszta administracji wspólnej o 10 proc., w wyniku czego uzyska 1 000 000 zł oszczędności. Oszczędność wyniknie przez wykonanie prac administracyjnych przy zwiększonym obrocie towarowym bez zwiększenia ilości pracowników.

Pracownicy działu transportowego zobowiązują się zwiększyć wydajność taborów o 3 procent, tym samym zaoszczędzą 322 500 zł.

Dział inwestycji zobowiązuje się wykonać plan inwestycyjny w wysokości 36 166 000 zł do dnia 10 X 1950 roku.

Pracownicy magazynu ziemniaczanego zobowiązują się ukończyć akcję ziemniaczaną przez wzmożoną wydajność pracy do końca listopada br.

(szp)

Zobowiązania
połączonych zespołów pracowniczych
Państwowych Teatrów Dramatycznych w Poznaniu

Idąc za przykładem klasy robotniczej, chłopów i młodzieży — załoga Państwowych Teatrów Dramatycznych w Poznaniu, zgromadzona na zebraniu plenarnym ZZPSK w dniu 14. 10. 1950 r., podjęła dla uczczenia II Kongresu Pokoju i 33 rocznicy Rewolucji Październikowej następujące zobowiązania.

1. Państwowy Teatr Polski w Poznaniu wystawi w listopadzie sztukę Treniewa z okresu Rewolucji Październikowej pt. „Lubow Jarowaja".

2. Aktorzy Państwowych Teatrów Dramatycznych w Poznaniu wezmą gremialnie udział w akademiach i koncertach organizowanych w Miesiącu Przyjaźni Polsko Radzieckiej dla świata pracy przez „Artos" i Wydział Kultury i Sztuki przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

3. Artystyczna Brygada Młodzieżowa ZMP przy Państwowych Teatrach Dramatycznych w Poznaniu obejmie opieką kulturalną wieś produkcyjną Tarnowo-Podgórne i zorganizuje w listopadzie 15 przedstawień montażu pt. „Traktory zdobędą wiosnę" we wsiach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych ziemi wielkopolskiej.

4. Koło TPPR przy Państwowych Teatrach Dramatycznych w Poznaniu w październiku i listopadzie

a) utrzyma nadal otwartą wystawę teatralną w Teatrze Polskim pt.: „125 lat Teatru Małego w Moskwie".

b) zorganizuje poranek poezji radzieckiej w dniu 12 listopada br. w Teatrze Polskim oraz „Poranek prozy radzieckiej" w dniu 29 listopada br., w Teatrze Nowym.

5. Koło Ligi Kobiet przy Państwowych Teatrach Dramatycznych w Poznaniu zorganizuje w listopadzie br., dwa koncerty dla chorych w szpitalach poznańskich z myślą przewodnią: „Pokój — plan 6-letni — Przyjaźń z ZSRR".

Wreszcie członkowie koła ZMP zobowiązali się zorganizować akademie w 8 kołach ZMP przy zakładach produkcyjnych w Poznaniu.

KOMUNIKAT
komitetu przygotowawczego
II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

PRAGA (PAP). W dniach od 16 do 18 października odbyły się w Pradze obrady komitetu przygotowawczego II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Opublikowany po obradach komunikat stwierdza:

Komitet przygotowawczy II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju na swym posiedzeniu, odbytym w Pradze w dniach od 16 do 18 października br., z wielkim zadowoleniem przyjął do wiadomości pomyślny przebieg przygotowań do II Światowego Kongresu, który odbędzie się w dniach od 13 do 19 listopada w Anglii w gmachu ratusza w Sheffield. Komitet przygotowawczy wyraża wdzięczność angielskiemu komitetowi obrony pokoju za pracę w dziele zapewnienia pomyślnego przebiegu zbliżającego się Kongresu i wzywa wszystkie narodowe komitety do przyśpieszenia kroków, koniecznych dla wysłania delegatów na Kongres w Sheffield.

Przedstawiciele wielu krajów w komitecie przygotowawczym podkreślali w swych wystąpieniach w toku posiedzeń komitetu przygotowawczego ogromną popularność pokojowych propozycji, zawartych w orędziu praskim biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Do setek milionów mężczyzn i kobiet, które jeszcze przed opublikowaniem orędzia praskiego wyraziły wolę walki o zakaz broni atomowej, przyłączyły się nowe szerokie warstwy, jak również szereg wybitnych działaczy politycznych, działaczy nauki i kultury, przedstawicieli duchowieństwa, kół przemysłowych. Ten szeroki ruch jedności w obronie pokoju dotyczy nie tylko postulatu ograniczenia zbrojeń, potępienia agresji i zakazu propagandy wojennej, lecz również postulatu pokojowego uregulowania istniejących konfliktów i wznowienia wymiany gospodarczej i kulturalnej między narodami.

Wszystkie te problemy odpowiadają interesom olbrzymiej większości mężczyzn i kobiet wszystkich krajów bez względu na to czy uczestniczyli oni w przeprowadzanych kampaniach obrońców pokoju. Wspólne wysiłki, zmierzające do rozwiązania tych problemów, umożliwią realizację jeszcze szerszej jedności między tymi, którzy uważają pokój za najcenniejsze dobro ludzkości.

Komitet przygotowawczy ponownie wzywa komitety narodowe obrońców pokoju, by umożliwiły wszystkim ludziom, pragnącym wziąć udział w opracowaniu statutu pokoju, ich aktywny wkład w przygotowaniu kongresu i wysłaniu nań delegatów. Komitet przygotowawczy konstatuje pomyślny przebieg zbierania środków pieniężnych w szeregu krajów na międzynarodowy fundusz pokoju.

Komitet przygotowawczy wzywa wszystkie narody świata do pomnożenia wysiłków, aby wielki ruch w obronie pokoju z każdym dniem rozwijał swą działalność. W chwili, gdy ludzkość zaniepokojona jest grożącym jej niebezpieczeństwem, zwołanie II Światowego Kongresu w Sheffield napawa nadzieją wszystkie narody, zdecydowane wywalczyć pokój.

Ponad milion zł wartości
wynoszą zobowiązania produkcyjne pracowników Elektrowni w Poznaniu

Odpowiadając na apel Huty „Pokój" robotnicy i pracownicy ZEOP — załogi Elektrowni w Poznaniu podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Ogólna wartość podjętych zobowiązań, których większość już zrealizowano, wynosi **1 128 616 złotych.**

Nadto spontanicznie podejmowano zobowiązania w zakresie szkolenia pracowników.

Ob. Pieterek jako pierwszy zobowiązał się wyszkolić do dnia 31 III 1951 roku swoich kolegów — Kryka i Klińskiego w dziale remontów urządzeń nawęglania.

W odpowiedzi na wezwanie Pieterka podobne zobowiązania podjęli następujący pracownicy Elektrowni: Wojciech Bąk, Zabor, Lesiński, Garczyk, inż. Wełniak, Gładysiak, Nowak, Krupka, Galuba, Nawrocki, Markowski i Stelmachowski.

Realizacja zobowiązań pracowników Elektrowni w Poznaniu wpłynie niewątpliwie na wzrost kadr rezerwowych i przyczyni się do realizacji planu 6-letniego.

Łódź otrzyma 40 tysięcy izb mieszkalnych

WARSZAWA (PAP). Plan 6-letni przewiduje rozwój budownictwa mieszkaniowego w Łodzi. Łódź otrzyma w tym czasie 40 000 nowych izb mieszkalnych. Poza tym wiele ulic Łodzi zmieni wygląd. Na miejscu małych zabudowań zbudowane zostaną wielopiętrowe gmachy mieszkalne.

Dziennikarze polscy we wspólnym froncie
z postępowymi dziennikarzami całego świata
Plenum Zarz. Gł. Z. Z. Dziennikarzy R. P.

WARSZAWA (PAP). Dnia 16 bm. obradowało w Warszawie plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. Obradom przewodniczył wiceprezes Zarządu Głównego red. Józef Kowalczyk, który w pierwszym punkcie porządku dziennego złożył sprawozdanie z ostatniego kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy w Helsinkach. Uchwały kongresu zobowiązują dziennikarzy polskich we wspólnym froncie z postępowymi dziennikarzami całego świata do nieprzejednanej walki z agresją imperialistyczną o sprawę pokoju i wolności.

O pracach prezydium Zarządu Głównego i bieżących zadaniach Związku mówili red. red. Borowski i Strzelecki. Red. Borowski wskazał w swoim referacie na specjalnie odpowiedzialne zadania Związku Dziennikarzy w akcji szkolenia ideologicznego dziennikarzy oraz w zakresie ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich w okresie realizacji planu 6-letniego.

Po wielogodzinnej dyskusji, w której zabierało głos 18 uczestników plenum — podjęto uchwały w sprawie szkolenia w zespołach redakcyjnych, w sprawie zadań związku na odcinku ruchu korespondentów oraz uchwałę, stwierdzającą solidarność dziennikarzy polskich z postanowieniami kongresu MOD.

Na zakończenie plenum wezwało wszystkie ogniwa związkowe do podjęcia zobowiązań na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, zmierzających do podniesienia na wyższy poziom pracy ideologicznej i organizacyjnej. O wykonaniu zobowiązań przedstawiciele zarządów oddziałów zameldują na zjeździe krajowym.

Niemieccy bojownicy o pokój przed sądem brytyjskim

BERLIN (PAP). Brytyjski sąd wojskowy w Lubece skazał dwóch młodych bojowników o pokój na kary więzienia za rozdawanie ulotek, wzywających do składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim i wzmożenia walki o zjednoczone, demokratyczne Niemcy.

BERLIN (PAP). Sąd w Hamburgu skazała na karę 4 miesięcy więzienia 22-letniego bojownika o pokój, Friedricha Nuessa, ponieważ zawiesił on na murze transparent, wzywający do wzmożenia walki z podżegaczami wojennymi.

M. IGNATOW

Podziemie Krasnodaru (7)

Przekład A. i A. Sternowie

— Zostałem tu, żeby czekać na was — oświadczył. — Nazwisko moje Szłykow. Jestem magazynierem. Pracowałem jeszcze za dawnego gospodarza za pana Rodriana. Zebrałem dozorczynię i czekamy. Proszę wejść, jeśli łaska!

Hitlerowiec ze zdziwieniem patrzył na Szłykowa. Gabriel Artamonowicz stał przed oficerem w pozie pełnej szacunku, z odsłoniętą głową.

— Godne pochwały!... — powiedział wreszcie tamten. — Stary robotnik powinien służyć dawnemu gospodarzowi. Jestem leutnant Weber. Wskażcie, gdzie należy postawić ochronę. Warsztatami zajmie się feldwebel Stroba.

Z auta wysiadł niepozorny, niemłody już hitlerowiec.

— To jest pan.. pan...

— Szłykow — podpowiedział Gabriel Artamonowicz.

— Tak, tak. — Szłykow! — powtórzył leutnant. — Pokaże wam wszystko, co zostało po bolszewikach.

Następnego dnia feldwebel Stroba w towarzystwie Szłykowa dokonał obchodu wszystkich zakładów przemysłowych i cechów kombinatu. Widząc dokonane zniszczenie, feldwebel boleśnie kiwał głową i ciągle zapisywał coś do swego notesu.

Po dwóch dniach pod bramą kombinatu znów rozległ się sygnał samochodowy. Tym razem zajechało ładne auto osobowe, w którym siedział poważny chudy, wysoki Niemiec, w wieku około lat sześćdziesięciu.

— Gdzie komendant? — zwrócił się władczo do wyprężonego przed nim na baczność wartownika.

Wartownik skoczył na stopień samochód wjechał na podwórze i zatrzymał się przed główną kancelarią.

Po upływie dwudziestu minut do Szłykowa przybiegła Ana Potapowna.

— Idź prędzej, Artamonowicz! Weber cię woła!

Przez parę minut, milcząc, szła za Szłykowem. Wreszcie nie wytrzymała i zwróciła się doń z zapytaniem.

— Co robić, Artamonowicz?

— Co robić?... Mówiłem ci już. Spytaj swego sumienia, to ci podpowie...

Znów umilkli. Przed wejściem do głównego kantoru Anna Potapowna zatrzymała Szłykowa.

— Poczekaj chwilkę i słuchaj! Wierzę ci, Artamonowicz! Zrozumiałeś!

— Zrozumiałem — cicho odpowiedział Szłykow. — Wiedziałem, że uwierzysz. Dziękuję ci. Ale czy inni uwierzą?

W gabinecie dyrektora Szłykow zastał Webera i poważnego Niemca, który przed chwilą przyjechał do kombinatu.

Weber uroczyście przedstawił go Szłykowi:

— Betriebsführer, pan Herbert Stift, przedstawiciel tow. akcyjnego „OST", dyrektor zarządzający towarzystwa akcyjnego. A to pan Szłykow, ów stary robotnik, o którym wspominałem. Bolszewicy zdegradowali go z dyrektora na magazyniera. Postawił ochronę i przekazał nam fabrykę.

— Bardzo dobrze. Proszę siadać...

Mniej więcej po upływie godziny Szłykow wyszedł z gabinetu. W poczekalni czekała nań Anna Potapowna. Na skutek polecenia Szłykowa Weber dał jej pracę roznosicielki w centralnym biurze.

— Jak tam, Artamonowicz? — spytała go z niepokojem.

— Ano nic, Anno Potapowno. Wszystko w porządku...

* * *

Następnego dnia rano Szłykow przeniósł się do małego pokoiku sąsiadującego z gabinetem Stifta. Anna Potapowna ze zdumieniem patrzyła, jak Szłykow osobiście ustawiał w nim meble.

— Cóż to, Artamonowicz? — zapytała Szłykowa. — Naczelnika z ciebie zrobiono?

— Sam nie wiem, co o tym myśleć. Kazali mi tu urzędować. Chcą się ze mną naradzać.

— No, a ty?

— Będę doradzał..

Potapowna westchnęła pokiwała głową i skierowała się ku drzwiom. Szłykow zawołał ją.

— Poczekaj, mam do ciebie interes. Weź ten spis, zajdź wszędzie według spisu i powiedz każdemu, że nowi gospodarze żądają, aby o trzeciej wszyscy się stawili w kantorze — nowi gospodarze chcą się zapoznać z pracownikami. Przede wszystkim idź do Łysienki i Pokatiłowa. Do tych dwóch. — Szłykow wykreślił w spisie **dwa nazwiska, — zajdę osobiście...**

Gdy Potapowna odeszła, Szłykow włożył swoją zniszczoną czapkę, wziął laskę i swym zwykłym powolnym krokiem udał się do inżyniera Jurja Aleksandrowicza Porfiriewa.

Tuż za bramą kombinatu natknął się znów na Annę Potapownę: staruszka rozmawiała z komsomolcem Misza, ślusarzem „baturinowskiej" brygady z warsztatów mechanicznych, który wstąpił po coś do kombinatu. Gdy Szłykow się zbliżył, Misza się odwrócił i udał, że go nie widzi.

— Cóż to, Misza, nie widziałeś, że Artamonowicz przeszedł? — spytała Potapowa.

— Widziałem! — wyzywająco odpowiedział Miszka.

Szłykow dosłyszał odpowiedź komsomolca i miał wrażenie, że ktoś go uderzył z tyłu. Niełatwo było staremu robotnikowi, przyzwyczajonemu do ogólnego szacunku, usłyszeć z ust chłopca to wzgardliwe: „Widziałem". Ale z czasem Gabriel Artamonowicz przyzwyczaił się do tego...

W mieszkaniu Porfiriewowów mocno pachniało naftaliną. W stołowym krzątała się przy otwartym kufrze matka Porfiriewa. Na krzesłach leżały: futra, palta, ubrania. Wisiał tu również na wieszaku świeżo wyjęty z kufra frak..

W kombinacie inżyniera Porfiriewa nie lubiano.

Eugeniusz opowiadał mi, że Porfiriew studiował gdzieś na północy, w Wołogdzie, czy też w Archangielsku. Pozostałe lata studiów spędził częściowo w Leningradzie, częściowo — w Moskwie i Charkowie. Do nas, do Krasnodaru przyjechał już, będąc młodym inżynierem. Gdy przyszedł do kombinatu, wyglądał jak fircyk: idealnie odprasowane spodnie lśniące półbuciki, sztywny kołnierzyk, modny krawat. Nie bacząc na ten zewnętrzny polor, w postaci jego było coś odpychającego. Może należało to przypisać jego oczom, mętnym rozbieganym, unikającym spotkania się z czyimś wzrokiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Piękne rezultaty trzech kwartałów pracy

Znajdujemy się obecnie w końcowym etapie realizacji zadań pierwszego roku planu 6-letniego. Zadania te były poważne i trudne do wykonania. Wymagały one od klasy robotniczej dużego wysiłku, który wyraził się przede wszystkim systematycznym wzrostem wydajności pracy, oszczędnością w zużyciu surowców i podwyższeniem jakości wytwarzanych towarów.

Opublikowany ostatnio komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale bieżącego roku, jest nie tylko ujęciem w cyfry rezultatów wysiłku świata pracy za ostatnie 3 miesiące, nie tylko globalnym podsumowaniem naszych osiągnięć za pierwsze trzy kwartały bieżącego roku, lecz daje równocześnie ocenę perspektyw realizacji planu rocznego.

Mimo poważnego podwyższenia założeń planu w stosunku do roku ubiegłego, wytężona praca w pierwszych trzech kwartałach br. dała w rezultacie globalne wykonanie planu za ten okres w 106 proc.

Te 6 proc. w skali produkcji ogólnokrajowej, to towary wartości prawie 1 miliarda złotych, to tysiące ton węgla, stali, maszyn i artykułów żywnościowych, tysiące metrów tkanin, wielkie ilości konfekcji. To ponadplanowe izby mieszkalne, świetlice, szpitale, szkoły itp.

Przekroczenie globalnego planu za trzy kwartały br. osiągnięte zostało w wyniku coraz bardziej pogłębiającego się socjalistycznego stosunku do pracy wśród mas robotniczych. Przejawia się to w podejmowaniu i wykonywaniu przez świat pracy długofalowych zobowiązań produkcyjnych, w stale rozwijającym się ruchu racjonalizatorstwa i nowatorstwa, w dążeniu do postępu technicznego, zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie, w ustalaniu nowych, wyższych norm pracy.

Komunikat PKPG stwierdza, że przemysł państwowy globalnie wykonał plan trzech kwartałów br. w 106 proc. zaś plan za trzeci kwartał w 105 proc.

Najważniejsza dziedzina produkcji, przemysł węglowy, osiągnął 100 proc. planu, w produkcji energii elektrycznej osiągnęliśmy 6 proc. przekroczenia. Specjalnie duży wzrost produkcji w stosunku do roku ubiegłego i wysoki procent przekroczenia planu kwartalnego cechuje ważną gałąź wytwórczości, przemysł motoryzacyjny. Tu w samochodach ciężarowych mamy przekroczenie o 13 proc. i wzrost o 100 proc. w stosunku do roku ub., w motocyklach przekroczenie o 12 proc. i wzrost o 158 proc., a w traktorach przekroczenie o 11 proc. i wzrost produkcji o 50 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Rozwój produkcji przemysłu motoryzacyjnego z jednej strony stanowi gwarancję szybkiego uwolnienia się od importu środków transportowych z zagranicy, z drugiej zaś, usprawnia nasz transport i pomaga w realizacji zadań gospodarczych.

Przemysł obrabiarkowy, stanowiący bazę rozwoju całej produkcji, na który specjalną uwagę zwrócił wicepremier Minc w swym przemówieniu na V Plenum KC PZPR, przekroczył plan o 6 proc., osiągając jednocześnie wzrost o 41 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Z pozostałych ważnych działów przemysłu największe przekroczenia planu notujemy w produkcji tkanin wełnianych (5 proc.), bawełnianych (7 proc.), w obuwiu o 6 proc.

W rolnictwie zbiory tegoroczne wyższe były od zeszłorocznych o 3 proc., rezultaty w hodowli bydła rogatego o 15 proc., a trzody o 33 proc. Koleje wykonały plan przewozów towarowych w 104 proc., co stanowi wzrost o 12 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

Mimo niewykonania planu w budownictwie (97 proc.) co spowodowane zostało znacznym powiększeniem planu inwestycyjnego, łączna wartość produkcji budowlanej uspołecznionych przedsiębiorstw, w okresie trzech kwartałów br. była o jedną trzecią większa niż całoroczna produkcja budowlana w 1949 r.

Wzrosły również obroty handlu państwowego, spółdzielczego i prywatnego o 19 proc. w porównaniu z trzecim kwartałem ub. roku. Świadczy to o stale zwiększającym się popycie na towary, co wiąże się z systematycznym podnoszeniem stopy życiowej świata pracy.

Bilans naszych 9-miesięcznych osiągnięć gospodarczych można uznać za wysoce dodatni. W walce o przedterminowe wykonanie planu roku pierwszego sześciolatki zyskaliśmy cenne 3 proc., albowiem, jak stwierdza komunikat PKPG, wykonaliśmy już nie 75, a 78 proc. planu rocznego. Te 3 procent rocznego planu, to prawie 10 dniowa praca milionów robotników, inżynierów, pracowników biurowych, chłopów i wielu innych.

Skróciliśmy o 10 dni nasz marsz do socjalizmu, do dobrobytu powszechnego i równości społecznej, dając jednocześnie poważny wkład w dzieło walki o utrwalenie światowego pokoju.

W. N.

„CHŁOPSKA DROGA"

Przed pięciu laty, 21 października 1945 r. opuścił redakcję pierwszy numer tygodnika „Chłopska Droga". Od tego czasu, ponad ćwierć tysiąca numerów w olbrzymim nakładzie dotarło do coraz bardziej rosnącej, wielomilionowej rzeszy czytelników - chłopów.

Od chwili realizacji historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, pracujące chłopstwo Polski Ludowej zrzuciwszy jarzmo obszarniczego ucisku, prowadzi ostrą walkę klasową z kapitalistą wiejskim i jego kumotrami, z wszelkim wyzyskiem człowieka przez człowieka.

„Chłopska Droga" — pismo Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wydatnie pomaga pracującym chłopom w tej walce. Niesie na wieś uświadomienie polityczne, rozpowszechniając w dostępny dla każdego sposób, zasady jedynie słusznej nauki marksizmu - leninizmu, przenosząc na grunt polskiej wsi bogate, twórcze doświadczenia socjalistycznego budownictwa w rolnictwie ZSRR, informując chłopa o wydarzeniach politycznych, gospodarczych i społecznych w Polsce i na całym świecie. „Chłopska Droga", pokazując chłopom linię działania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, daje tym samym wytyczne walki klasowej, wspomaga ją, instruuje kieruje na właściwe tory. Omawiając poszczególne problemy przebudowy wsi, na konkretnych wyjętych z żywej rzeczywistości przykładach, pokazuje chłopom najlepsze metody walki i udowadnia ich słuszność, w sposób dla każdego zrozumiały.

Zadania te spełnia „Chłopska Droga" nie zza redakcyjnego biurka, nie w oderwaniu od pulsującego życiem terenu. „...Redakcja „Chłopskiej Drogi" — czytamy w artykule wstępnym jubileuszowego numeru — to nie paruosobowy zespół lecz dziesiątki i setki najbardziej uświadomionych chłopów, aktywistów partyjnych i bezpartyjnych, którzy stanęli na apel partii — przewodniczki i czołowego oddziału narodu polskiego — do walki z wrogiem klasowym".

„Chłopska Droga" — to gazeta sojuszu robotniczo-chłopskiego, to pismo przebudowy polskiej wsi. Dlatego szczególnie cenny jest wkład jej pracy w nasze socjalistyczne budownictwo. Dlatego dziś, w dniu jubileuszu życzymy szerokiemu zespołowi redakcyjnemu „Chłopskiej Drogi" — pisma Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które wskazuje pracującym chłopom drogę do socjalizmu — dalszych, coraz większych sukcesów w jego owocnej pracy, przynoszącej wielki pożytek Polsce Ludowej.

(sdl)

Węzeł leszczyński w jesiennej kampanii przewozowej

Wiadomo powszechnie, że wysyłając wagony (węglarki) po węgiel na Śląsk wykorzystujemy transport w obie strony, ładując wagony produktami potrzebnymi dla Śląska (np. ziemniakami). Ale często zdarza się, że z jednego okręgu wysyła się transport wagonów do miejscowości, z której nie przywozi się w zamian innego towaru. Cóż się wówczas dzieje z wagonami? Czy wracają one do swego okręgu?

Obrót wagonów trzeba planować

Otóż obrót wagonami, można by porównać do obrotu pieniężnego. Wagony oczywiście wracają do swego okręgu, gdyż stan w każdym okręgu musi być utrzymany, ale nie koniecznie są to te same wagony. Wynika z tego konieczność ścisłego centralnego planowania obrotu ogólnego wagonami towarowymi. Dochodzi tu jeszcze jedna trudność, mianowicie ogromne nasilenie ruchu transportowego przypadające na miesiące jesienne.

Chcąc przekonać się, jak rozwiązane jest w praktyce to trudne i skomplikowane zagadnienie, zwróciliśmy się do Oddziału Ruchowo-Transportowego na jednej z cieszących się najlepszą opinią w Polsce stacji Leszno. Przyjął nas zastępujący naczelnika ob. Czarnecki, który udzielił wyczerpujących informacji.

Buraki — palące zadanie

Centralnym zagadnieniem transportu chwili obecnej są buraki cukrowe. Transport rozpoczął się 9 bm. Załadowanie odbywa się ściśle według planu. Cukrownie planują 24 godziny przerób buraka cukrowego i według tych planów muszą być zaopatrzone. Także i plantatorzy otrzymują plany załadunku. Plany te podlegają ścisłej koordynacji, gdyż nie można zapchać cukrowni, ani też stwarzać zatorów. Termin wyładowania, względnie załadowania wynosi 6 godz. W razie przekroczenia tego terminu płaci się postojowe. Nie trzeba chyba stwierdzać, iż postojowe odbija się ujemnie na całokształcie transportu. Z satysfakcją za to stwierdzić należy, iż praca odbywa się tak sprawnie, że terminy taryfowe nie zostają przekraczane. Wyładunek odbywa się nawet nocą a także w niedzielę i święta.

Leszno obsługuje cukrownie w Kościanie, w Gostyniu, w Miejskiej Górce i w Zdunach. Ta ostatnia np. otrzymuje na 24 godziny 70 wagonów buraka cukrowego.

Akcja ziemniaczana w pełnym biegu

Oprócz buraka cukrowego, znaną pozycję w transportach jesiennych stanowią ziemniaki, zboża, sztuczne nawozy oraz węgiel. Akcja ziemniaczana znajduje się obecnie w pełnym biegu. Dopóki nie ma mrozu, transport odbywa się wagonami otwartymi, krytymi słomą. Wykorzystuje się przede wszystkim wagony drewniane, gdyż ziemniaki w tych wagonach znoszą dobrze nawet mniejsze przymrozki. Oczywiście i tu wszystko odbywa się planowo koordynując plany z PGR-ami i spółdzielniami produkcyjnymi. Jadalne ziemniaki wysyła się przede wszystkim na Śląsk. Przemysłowe zaś do fabryk Lubonia oraz Niechowa.

Zwycięstwo zasady planowania

Jak w Polsce, ogólnie biorąc zostało rozwiązane zagadnienie wzmożonych transportów jesiennych? Widzimy tu wspaniałe zwycięstwo planowania na odcinku transportu. Dawniej największe nasilenie ruchu przypadało na miesiące: październik, listopad i grudzień. Obecnie praca jest rozplanowana na cały rok. Jeszcze w roku 1948 w miesiącach maju, czerwcu i lipcu było dużo wagonów w rezerwie wagonów niewykorzystanych. Obecnie nie odczuwa się zupełnie tej tak zwanej „kampanii ogórkowej". Tabor wykorzystywany jest przez cały rok. Wszystko to co możliwe, zostaje rozplanowane na czas przedjesienny. Również centralnie planowany ogólny obrót wagonami przebiega ściśle według planu.

Remonty wykonano zawczasu

Tabor przygotowany jest doskonale. Jest to wynikiem słusznego planowania. Remonty odbywały się w miesiącach maju i czerwcu, tak, iż obecnie odpływ wagonów do warsztatów nie hamuje przewozów.

Przewidując ewentualną zwiększoną możliwość awarii w miesiącach zimowych załogi warsztatów w terenie zobowiązały się do zorganizowania trzech zmian pracy, aby plan 6-letni nie poniósł uszczerbku.

Wszystko więc wskazuje na to, że plan w zakresie transportu kolejowego na naszym terenie zostanie wykonany z nadwyżką.

R. Wasik

Bogacze wiejscy sabotażystami akcji skupu zboża

Akcja skupu zboża napotyka na duży opór bogaczy wiejskich. Pragną oni przechowywać posiadane nadwyżki zbożowe, aby w ten sposób móc prowadzić spekulację ziarnem. Kułacy spodziewają się, że posiadając duże ilości zboża łatwiej im będzie wyzyskiwać mało i średniorolnych chłopów. Składają więc fałszywe oświadczenia o ilości posiadanego zboża, przeprowadzają szereg manipulacji, byle tylko nie wykonać dostaw dla pracujących miast. Spodziewają się w ten sposób, że się im uda... wygłodzić miasto. Bogaczom wiejskim stanowczo przeciwstawiają się pracujący chłopi, zmuszając opornych w odstawie do wykonania planów skupu, które opracowuje wspólnie gromada. Oto kilka nazwisk bogaczy wiejskich z terenu powiatu wrzesińskiego, którzy odznaczyli się szczególnym uporem i złośliwością w sabotowaniu dostaw zbożowych.

Władysław Dąbrowski z Grzybowa posiadacz 28 hektarów, Marta Szczepańska i Zygmunt Nawłoka z Opłaczkowa posiadający 30 i 23 hektary, nie odstawili dotychczas ani kilograma zboża.

Rekord pobił kułak Franciszek Ratajewski z gromady Marzenin, który mimo posiadania 96 hektarów dobrej ziemi, nie odstawił ani jednego kilograma zboża. Inni bogacze wiejscy próbują różnymi manipulacjami wykręcić się od społecznego obowiązku dostarczenia płodów rolnych miastu. Bogacz z Noskowa Rutkowski posiada na przykład 17 ha. Rozdzielił on fikcyjnie swą ziemię między dzieci, usiłując w ten sposób zmylić czujność czynników kontroli społecznej. Manipulacje te zostały odkryte. Inny bogacz z tej samej gminy, niejaki Jasiecki skupował zboże od małorolnych chłopów, odstawiając je później do spółdzielni. Własne zboże przetrzymywał w stertach. W ten sposób chciał on zachować ziarno do celów spekulacyjnych. Bogacz Jasiecki miał kilku naśladowców, a mianowicie Helenę Barczak, właścicielkę 17 ha, Mariana Graczyka, posiadacza 18 ha, Pacholskiego i Mariana Bartkowiaka — właściciela 36 ha. W gminie Września-Południe 74 kułaków na ogólną ich liczbę 107 przeprowadza świadomy sabotaż akcji skupu zboża. Państwo Ludowe nie może dopuścić do tego, by bogacze wiejscy mogli spekulować krzywdą pracujących miast. Dlatego np. u kułaka Woźniaka w Nowej Wsi zarządzono przymusowy omłot. Także w gminie Borzykowo powiatu Września znajduje się kilku bogaczy, którzy dotąd nie odstawili ani cetnara zboża. Przymusowe omłoty zostaną przeprowadzone u następujących kułaków: Jana Górnego (15 ha), Stanisława Staszaka (27 ha), Władysława Suchol-skiego (20 ha) i Andrzeja Michalaka (20 ha). Przymusowe omłoty u sabotażystów akcji skupu zboża zmuszą opornych bogaczy wiejskich do podporządkowania się interesom Państwa Ludowego.

Wieczór Władysława Broniewskiego

Poznański świat literacki i młodzież gościły onegdaj w sali Starego Ratusza Władysława Broniewskiego, poetę rewolucjonistę, jednego z najpiękniejszych, najczystszych i najgłębszych pisarzy polskich i jedną z najwybitniejszych postaci naszej poezji.

Dnia 25 września br. Warszawa, tak bardzo przez niego umiłowana, obchodziła 25-lecie jego twórczości. Poznań inaugurację jesiennych czwartków Związku Literackiego chciał rozpocząć gościną Władysława Broniewskiego. Niestety na ten dzień wielki poeta nie mógł przybyć i dopiero onegdaj wielbiciele talentu i postawy rewolucyjnej Władysława Broniewskiego mogli go ujrzeć.

Zagajając w imieniu Zarządu Związku Literatów wieczór Edwin Herbert, nazwał przybycie Broniewskiego na czwartek literacki świętem. I słusznie. Uroczystą była godzina, w której mieliśmy możność wysłuchania licznych utworów poety rewolucjonisty w jego własnej dogłębnej, najistotniejszej i jedynej interpretacji. Broniewski odtwarzał przeważnie z pamięci swe najpiękniejsze utwory i to dawało wrażenie bezpośredniości, a mówił o rzeczach najgłębszych i największych tak prosto i naturalnie, bez żadnego patosu, że przenikały one niepostrzeżenie do umysłów i serc. Broniewski w recytacji w sali Starego Ratusza zakreślił szeroki łuk swej twórczości, od zaczątku swej działalności pisarskiej do chwili obecnej.

Poezja jego to dzieje walk proletariatu, walk Komunistycznej Partii Polskiej. Broniewski szybko reagował na wydarzenia polityczne i towarzyszył polskiej klasie robotniczej wiernie w jej trudnych i ofiarnych zmaganiach. Z wierszy Broniewskiego od „Ostatniej Wojny" do „Syna podbitego narodu" można odtworzyć historię tej walki. Poezja jego posiada niezwykłą tajemnicę nasycania życia i walki poezją, a poezja życiem i walką. Dzięki temu trafia ona tak bezpośrednio do setek tysięcy rąk i setek tysięcy serc.

Z recytowanych utworów szczególnie silne wrażenie wywarły „Elegia o śmierci Ludwika Waryńskiego", „Komuna paryska" a dalej — „No pasaran" („Nie przejdziecie"), głoszący solidarność z walczącym o wolność ludem hiszpańskim, dalej „Syn pobitego narodu" z tym przepięknym zakończeniem:

Dumna i piękna Warszawo.
chwała twoim ruinom
chcę zliczyć i ucałować
twoje męczeńskie cegły.
Podaj mi dłoń, Białorusi,
podaj mi dłoń Ukrainо.
wy mi dajcie na drogę
wasz sierp i młot niepodległy.

Warszawa w ogóle zajmuje w twórczości Broniewskiego wybitne miejsce. On, syn Płocka ukochał to miasto ponad inne i motyw Warszawy przewija się najczęściej przez jego twórczość bez względu na to, czy będą to śliczne w prostocie liryki, czy wiersze tchnące walką rewolucyjną.

W recytacji swych utworów autor uwzględnił również ostatni okres swej twórczości od 1945 r. Dał fragmenty dwóch pięknych poematów „Opowieść o życiu i śmierci Karola Waltera Świerczewskiego" oraz „Słowo o Stalinie". W pierwszym łączy motywy głębokiego patriotyzmu z bohaterstwem rewolucjonistów, a w drugim poemacie, majestatycznym w swej prostocie jednolitym i ideowo artystycznym, daje szerokie tło historyczne światowego wodza proletariatu. Wiersz ten napisany w grudniu 1949 r. ku uczczeniu 70-lecia urodzin Stalina był mocnym akordem, który zakończył recytacje wieczoru. Końcowe strofy tego poematu brzmią niezwykle emocjonalnie:

Piękne i groźne jest morze
gdy pędzi po falach szkwał,
piękny jest w niebie orzeł
nad szczytami urwistych skał.

Piękny jest napór i trwanie,
piękny jest lot i polot;
morze zatrzyma granit,
orła wyprzedzi samolot.

Myśli wyprzedzą czyny,
czyny legną epoką
chwała imieniu Stalina.
Pokój światu, pokój!...

W taki sposób silny i dobitny Broniewski podkreślił na zakończenie wieczoru rewolucyjny charakter swej twórczości poetyckiej.

* * *

Z przyczyn niezależnych od Władysława Broniewskiego wieczór poetycki odbył się z godzinnym opóźnieniem. W międzyczasie Edwin Herbert odczytał własną nowelę o motywie tatrzańskim, a młody poeta Oleksik interesujące w formie cztery utwory.

Jeden z najpiękniejszych wieczorów czwartkowych dobiegł w ten sposób końca.

H. BARAŃSKI

Centralna Poradnia Okulistyczna w Poznaniu
roztacza troskliwą opiekę
nad całym województwem

Troska o zdrowie obywatela rozciąga się w chwili obecnej na wiele dziedzin lecznictwa specjalistycznego, objętego w większości przez tzw. centralne poradnie, działające w poszczególnych województwach. Pełnią one odpowiedzialną rolę koordynowania całej działalności profilaktyczno-leczniczej w danej gałęzi zdrowia, kierując pracami poszczególnych komórek terenowych i kontrolując ich działalność.

Wśród tych poradni na uwagę zasługuje powstała niedawno w Poznaniu Centralna Wojewódzka Poradnia Okulistyczna. Rozpoczęła ona działalność pierwszego kwietnia br., otrzymując w lipcu tymczasowe pomieszczenie w lokalach poradni sportowo-lekarskiej przy ul. Strzeleckiej. Kierownikiem jej jest dr Perz.

Naczelnym zadaniem tej placówki jest prowadzenie akcji przeciwjaglicznej. Lekarze poradni wyjeżdżają od czasu do czasu na inspekcje terenowe, przeprowadzając badania wzroku i kontrole lecznictwa w danych ośrodkach.

I tak np. podobne badania prowadzono ostatnio w powiecie tureckim. Dotyczyły one dzieci szkolnych i połączone były z dobieraniem okularów dla uczestników kursu dla analfabetów oraz z bezpłatnymi poradami lekarskimi dla świata pracy. Przegląd dzieci szkolnych przeprowadzono także na terenie pow. konińskiego. Akcją objęty został i powiat kaliski.

Teren województwa znajdował się pod specjalną opieką kolumny instrukcyjnej przy czym w pierwszym półroczu 1950 zwizytowano 70 poradni i punktów dojazdowych udzielając równocześnie około 7000 porad. W kaliskim, w ciągu maja uruchomiono 6 nowych punktów dojazdowych a w czerwcu dwa dalsze. Przeprowadzono także lotne kontrole poradni i punktów dojazdowych w tym powiecie i w powiecie konińskim.

Na terenie całego woj. dokonano przeglądu zakładów opiekuńczych. Kolumna przeciwjaglicza, po zwizytowaniu powiatu tureckiego uda się do powiatów; mogileńskiego, kolskiego, kaliskiego i konińskiego.

Centralnej Poradni w Poznaniu poruczono także zorganizowanie doboru okularów dla mieszkańców województw: poznańskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego. Poza tym w wymienionych województwach przeprowadzana jest rejestracja niewidomych realizowana poprzednio przez Sekcję Okulistyki Społecznej przy Polskim Towarzystwie Okulistycznym.

Należy pamiętać, że prowadzona przez poradnię akcja „J" jest — w przeciwieństwie do regularnej opieki okulistycznej — jako akcja uderzeniowa, ograniczona ramami czasu. Powinno się więc dbać więcej o nawiązanie i podtrzymanie współpracy aktywu społecznego z punktami leczniczymi w terenie. Chodzi tu zwłaszcza o nauczycielstwo (kontrola nad dziećmi szkolnymi).

Trudniej uchwycić należycie starszych pacjentów. Nie wszędzie bowiem uświadomienie co do znaczenia opieki okulistycznej i akcji „J" jest dostateczne. Powinny tu przyjść z większą pomocą takie organizacje jak partie polityczne, Zw. Samopomocy Chłopskiej zw. zawodowe czy Liga Kobiet.

Państwo łoży na akcje uderzeniowe duże sumy, trzeba je jak najlepiej wykorzystać. A to się da zrobić wówczas, gdy do leczenia skierowywani będą wszyscy chorzy. (Stes)

PRACĄ
będziemy walczyć o pokój
mówi Blandyna Jerzakowa z CRS

— Możecie sobie wyobrazić, jaka byłam szczęśliwa — mówi z radosnym uśmiechem pracownica CRS w Poznaniu Blandyna Jerzakowa — gdy z naszej Okręgowej Komisji Usprawnień Pracowniczych otrzymałam zawiadomienie, że moje opracowanie wzoru pieczęci do segregowania akt i do zestawień statystycznych ruchu osobowego zostało uznane za pomysł racjonalizatorski.

— Otrzymałam wysoką premię: 20 tys. zł — dorzuca. Taka ocena mojej pracy doda mi otuchy do dalszych pomysłów nowatorskich, które uważam za obowiązek każdego robotnika i pracownika umysłowego w okresie realizacji gigantycznych zamierzeń planu 6-letniego.

— Praca i to praca jak najbardziej wydajna, jak najbardziej wszechstronna jest naszym obowiązkiem — mówi. — To nasz wkład w walkę o pokój. My kobiety chcemy walczyć o niego, w imię dobra naszych dzieci, w imię dobra naszego narodu i klasy robotniczej całego świata.

Blandyna Jerzakowa z wdzięcznością wspomina, że zawdzięcza Partii. Pracuje w niej od r. 1945. Obecnie jest członkiem egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej w CRS-ie i pracuje aktywnie w zakładowym Kole Ligi Kobiet.

— Początkowo do marca 1948 r. byłam maszynistką w redakcji „Gazety Zachodniej", potem zaczęłam pracować w spółdzielczości. Obecnie stanowisko kierowniczki samodzielnego Referatu Ewidencji i Sprawozdawczości w CRS-ie zajmuje od 1 V 50 i mam największe zadowolenie, że mogę wypełnić swe obowiązki. Awans społeczny jest dla mnie bodźcem w pracy.

O swoich towarzyszach pracy mówi Jerzakowa z uznaniem.

— Oni też z entuzjazmem podjęli walkę o realizację planu 6-letniego. Pracą i jeszcze raz pracą będziemy walczyć o pokój, o szczęście i sprawiedliwość społeczną na całym świecie. (ik)

Nowe kadry fachowców kształcą się
w liceach planowania i statystyki

W związku z uprzemysłowieniem naszego państwa i realizacją Planu 6-letniego wzrasta coraz bardziej zapotrzebowanie na specjalistów w dziedzinie planowania i statystyki. Dlatego od nowego roku szkolnego zostały powołane decyzją Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego licea planowania w handlu, planowania w przemyśle i liceum statystyki, które stanowią części składowe Zakładu Kształcenia Administracyjno-Handlowego w Poznaniu.

Zakład kształcenia Administracyjno-Handlowego — to olbrzymi budynek przy ul. Śniadeckich. Z rozmowy z dyr. Marianem Walczakiem dowiadujemy się, że uczniowie i uczennice liceów planowania i statystyki otrzymują bezzwrotne stypendia w wys. 4000 zł., ale zobowiązuje ich to do nieopuszczania godzin lekcyjnych i pilnej nauki.

„Młodzież — informuje nas dyrektor — rekrutuje się głównie z warstwy robotniczej i chłopskiej". W Liceum Planowania w Przemyśle Metalowym i Planowania w Handlu jest po 44 osoby. W Liceum Statystyki jest 41 uczniów. Oprócz przedmiotów ogólnokształcących wykładane są przedmioty specjalizacyjne.

„Nasza szkoła daje nam świetne możliwości na przyszłość"! — mówią dwie uczennice, Krystyna Dominik i Maria Gruszczyńska. Po dwóch latach nauki otrzymają one

tytuły planistek,

uprawniające do wykonywania zawodu w planowaniu i do wstępu na wyższe uczelnie. — Kryst. Dominik będzie kształcić się dalej w Poznaniu, odbywając studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej, a Maria Gruszczyńska pojedzie do Warszawy, aby studiować w Wyższej Szkole Planowania i Statystyki. — Obie uczennice twierdzą, że nauka nie sprawia im trudności, bo wykłady są łatwe do zrozumienia i prowadzone bardzo ciekawie.

Przy Zakładzie istnieje koło ZMP i TPPR. Na szczególną uwagę zasługuje działalność Szkolnego Koła Odbudowy Warszawy, którego opiekunem z ramienia dyrekcji szkoły jest prof. Antoni Zieliński. Z inicjatywy tego koła, dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, w przyszły piątek wyjeżdża do Warszawy 120 uczniów i uczennic, na trzy dni aby pomóc w odbudowywaniu stolicy.

Zakład posiada

dużą bibliotekę

zaopatrzoną obficie w książki o treści marksistowskiej, fachowej i tłumaczenia radzieckie. Młodzież chętnie korzysta z udogodnień zakładu i zapoznaje się dzięki lekturze z nowymi osiągnięciami Związku Radzieckiego. Brak jest natomiast podręczników specjalizacyjnych. Temu stanowi rzeczy starają się zapobiec Komisje Przedmiotowe przy Zakładzie, które częściowo już opracowały programy i wytyczne do wykładów specjalizacyjnych.

Młodzieży niezamożnej przychodzi z pomocą

Komitet Rodzicielski,

który zorganizował stołówkę i prowadzi akcję dożywiania.

Na terenie Zakładu działa samorząd uczniowski, w skład którego wchodzą ZMP-owcy. Właśnie spotykamy dwoje przewodniczących samorządów klasowych z liceów planowania. To aktywiści ZMP — kol. Krystyna Korewa i kol. Michał Pawlak. Oboje chcą zorganizować zespół świetlicowy, który nawiązałby łączność kulturalną z pobliskimi wsiami.

Kol. Michał Pawlak chce założyć w swojej klasie kółko ekonomiczne. „Chcemy — mówi — być kadrą dobrych fachowców w dziedzinie planowania. Musimy pogłębiać nasze wiadomości ekonomiczne. Przecież i my realizujemy założenia Planu 6-letniego". (W)

Mechaniczne piekarnie i masarnie
we wszystkich gminach pow. kaliskiego
powstaną w ciągu najbliższych 5 lat

W planie 6-letnim nastąpi rozbudowa cukrowni w Zbiersku, gdzie zostaną pobudowane mechaniczne uwęglenia kotłowni, nowe trzy krajalnice do buraków o wydajności 16 tys. q na dobę. Wybudowane zostaną dwie studnie artezyjskie, magazyn, który pomieści około 45 000 q cukru. Będą zakupione nowe maszyny do zszywania worków z cukrem, nowe obrabiarki. Planuje się wybudowanie wspaniałego domu ludowego i dwóch bloków mieszkalnych dla pracowników fabrycznych.

Drugim z większych zakładów, to Zakłady Żywnościowe „Winiary", w których zostanie wybudowany duży magazyn, jeden blok mieszkalny i budynek administracyjny. Następnie Zakłady Ceramiczne w Piwonicach wybudują nową suszarnię o dużej zdolności produkcyjnej. W związku z tym zostanie zwiększony park maszynowy o jeden agregat produkcyjny, pobudowany zostanie nowy piec o pojemności 200 tys. jednostek oraz domy mieszkalne dla robotników. Analogicznie przedstawia się sprawa rozbudowy cegielni w Kwileniu, gm. Chocz. Z kolei Państwowe Zakłady Drzewne w Opatówku w planie 6-letnim zwiększą produkcję o 100%. Rozwinięty będzie na większą skalę przemysł drobnej wytwórczości, powstanie wielki zakład wikliniarsko-koszykarski w Choczu i Stawiszynie.

Powiat kaliski jest wybitnie rolniczy i ogrodniczo-warzywniczy. Zmiana kultury upraw zwiększy wydajność z ha przez stosowanie maszynowej obróbki ziemi i pomoc spółdzielczych ośrodków maszynowych, które już posiadamy w każdej gminie.

W dziewięciu ośrodkach maszynowych planuje się wybudowanie pomieszczeń na maszyny i narzędzia rolnicze wraz z kuźniami i odpowiednimi urządzeniami pomocniczymi. W planie 6-letnim uruchomi się w każdej gminie piekarnię mechaniczną i masarnię a ilość sklepów wzrośnie o 100%. Poza tym w każdej gminie powiatu kaliskiego zostanie zorganizowana gospoda ludowa oraz sklep wielooddziałowy, a w większych gminach rolnicze domy towarowe.

Zwiększenie plonów możliwe jest jedynie przez należyte przeprowadzenie prac drenarsko-melioracyjnych. W pierwszym półroczu planu 6-letniego powiat kaliski ma już poważne osiągnięcia na tym odcinku zajmując, w Polsce pierwsze miejsce. Krocząc tą drogą dalej przeprowadzi się regulację rzek i nawadnianie łąk, aby w ten sposób podnieść wydajność pastwisk i łąk, a co za tym idzie zapewnić wyżywienie dla wzrastającego pogłowia bydła. W dziedzinie konserwacji dróg gminnych o twardej nawierzchni oraz 14 mostów drogowych.

Na odcinku oświaty i kultury praca pójdzie w kierunku organizowania kursów w zakresie szkoły podstawowej, świetlic, teatrów świetlicowych, zespołów ludowych, czytelnictwa. Na czoło wysuwa się sprawa walki z analfabetyzmem. Po 120 kursach nauki czytania i pisania dla dorosłych urządzonych na przestrzeni pierwszego półrocza 1950 roku, zupełne zwalczenie analfabetyzmu nastąpi dopiero w roku 1951. W szkolnictwie podstawowym pow. kaliskiego przewidziana jest zupełna likwidacja szkół o jednym nauczycielu. Ilość szkół 7 klasowych na wsi osiągnie w 1951 roku liczbę 74, czyli około 70% ogółu szkół, a w pozostałych 30% szkół dzieci chłopskie pobierać będą naukę w zakresie 5 klas.

Poza już budującymi się szkołami wybudowanych będzie 12 nowych gmachów szkolnych z łączną liczbą 70 izb lekcyjnych, 40 pokojami pomocniczymi i 80 izbami mieszkalnymi dla nauczycieli.

JANINA PYTEL
korespondent „Głosu"

Rekord hodowli

Donosiliśmy przed kilku tygodniami o odznaczeniu brygadiera — hodowcy w PGR Kobierzycko pow. Sieradz — Stanisława Korzeniowskiego orderem „Sztandaru Pracy" II kl. Korzeniowski wyhodował bowiem w bieżącym roku 230 tuczników o łącznej wadze 21.120 kg wartości 4 miliony zł.

Obecnie dowiadujemy się, że rekord ten został pobity. W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Osowa Sień (pow. Wschowa) wyhodowano w bieżącym roku (do dnia 8 września) 321 sztuk tuczników o łącznej wadze 30.100 kg, wartości około 6,5 miliona zł. Rezultaty te osiągnięto do dnia 8 września, czyli plan tegoroczny wykonano w 107 proc. (S. W.)

W Ostrowie czy w Ostrowiu?

Jako uczeń starej Alma Ostroviensis, która wydała takich polonistów, jak prof. Eustachiewicz, nie mogę przejść do porządku dziennego nad lansowaną obecnie formą „w Ostrowiu". Nowa ta forma, odnosząca się do nazwy miasta, może wprowadzić niepotrzebny zamęt w dziedzinie językowej. Należy bowiem odróżniać nazwę miasta Ostrów od takich na przykład jak „Ostrów Lednicki". Rzecz jasna, że nikt nie powie „na Ostrowie Tumskim" lecz „na Ostrowiu".

W odniesieniu do formy „w Ostrowiu" powoływanie się na Szobera nie przesądza wcale kwestii, gdyż dzieło Szobera jest przedrukiem z 1936 roku, a więc przestarzałym, zawierającym błędy w szczególności błąd dotyczący Ostrowa Wielkopolskiego. O formie nazwy miasta decyduje najpierw prawo zwyczajowe, według którego zawsze będzie „w Ostrowie", następnie prawo estetyki, któremu nazwa „w Ostrowiu" sprzeciwia się wyraźnie, prawo analogii, gdyż nie używamy nigdy formy „w Ostrzeszowiu" a tylko w Ostrzeszowie. A przecież Ostrzeszów należy do tej samej grupy wyrazów co i Ostrów. Decyduje tu jeszcze fonetyka. Gdyby kiedykolwiek miał jakieś wątpliwości, to może przekona go sława naszej polonistyki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr St. Słoński, który w swoim dziele pt. „Słownik polskich błędów językowych" wydanym w r. 1947 wyraźnie podaje na stronie 131 jako poprawne formy: Ostrów Wielkopolski, Ostrowa Wielkopolskiego, Ostrowowi Wielkopolskiemu, ku Ostrowu Wielkopolskiemu i w OSTROWIE WIELKOPOLSKIM.

Moje stanowisko nie będzie na pewno odosobnione. Tego samego zdania są niewątpliwie znani poloniści Liceum Męskiego w Ostrowie — prof. dr Jachimek, dyr. Ciećkiewicz i prof. Kowalewiczowa. Gdyby jednak to nie wystarczyło zapraszam do dyskusji na ten sam temat odnośnie miast: Kraków, Tarnów, Ostrzeszów, Rzeszów, Opatów i inne o podobnych nazwach.

Mgr Stefan Hoffmann
Ostrów

Przodownik pracy PDT — Kruszona
„mało mówi — dużo robi"

Znane jest nie tylko pracownikom Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu, ale i szerokiemu ogółowi społeczeństwa nazwisko **Władysława Kruszony** — pierwszego „Przodownika Pracy" PDT w Poznaniu.

W kwietniu 1948 r. zaczyna pracować Kruszona w PDT jako starszy sprzedawca w powstającym dopiero dziale monopolowym, by objąć następnie kontrolę dostarczanego towaru do działu spożywczego. W okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich w ubiegłym roku zostaje kierownikiem Oddziału sprzedaży, wywiązując się doskonale z ciężkiego zadania w czasie wzmożonego ruchu.

W lipcu ubiegłego roku obejmuje kierownictwo zaopatrzenia działu spożywczego, gdzie pozostaje do obecnego czasu. Nie posiadając specjalnych kwalifikacji — ukończył 7 klas szkoły powszechnej oraz kursy handlowe — uczynił dział spożywczy jednym z wzorowych działów PDT. Jako aktywista PZPR wytypowany zostaje na kurs ideologiczny II stopnia.

W ciągu trzech kolejnych kwartałów uzyskuje najwyższą z wszystkich pracowników PDT ilość punktów dodatnich, a mianowicie 105 punktów za wzorową pracę, staranność i przestrzeganie dyscypliny pracy. 21 lipca br. otrzymuje jako pierwszy pracownik PDT w Poznaniu tytuł „Przodownika Pracy" wraz z srebrną odznaką, premię oraz dyplom.

„Praca moja daje mi pełne zadowolenie, jest moim żywiołem.

Zasadą moją jest, aby w dziale spożywczym nie brakowało żadnego towaru, aby klient mógł otrzymać to, o co prosi" — stwierdza Władysław Kruszona.

Dyrekcja PDT mówi o Kruszonie:

„Jest pracownikiem wzorowym. Do pracy zachęca innych nie słowem, lecz przykładem, ofiarną pracą i wzorowym postępowaniem".

Kruszona — żartobliwie stwierdza dyr. PDT — ma jedną „wadę": mało mówi. **Ale za** to — dużo robi!" (v)

— Jak pani się ubrała? Teraz — na wiosenno?!
— Niech pani tylko spojrzy na wystawy — same żorżety! Nie mogłam się oprzeć pokusie...

SOBOTA Urszuli | Słońce w.: 6.27 zach.: 16.47 | Księżyc w.: 15.32 zach.: 1.02

KALISZ

Grupa stolarzy PB nr 10 bryg. Beresy wykonała produkcję we wrześniu w 238 proc. grupa bryg. Spalonego 222 proc., grupa bryg. Bocianiaka 214 proc., grupa bryg. Lisa wykonała 203 proc., grupa bryg. Marchwackiego wyk. 194 procent. grupa bryg. Gręda 181 proc. i grupa bryg. Gajewskiego 181 procent normy. (t)

W Opatówku pow. kaliskiego odbył się przegląd hodowlany klaczy i przychówku. Mało i średniorolni chłopi doprowadzili do przeglądu 76 klaczy i 24 pięknych źrebiąt. Ogółem 18 hodowców otrzymało premie pieniężne. (t)

W powiecie kaliskim mało i średniorolni chłopi otrzymują kredyty na budowę silosów gnojni.ów. Plan budowy silosów został już przekroczony i powiat kaliski w skali wojewódzkiej zdobył pierwsze miejsce. Obecnie przeprowadza się budowę silosów w gminie Ceków i Strzałków. (t)

Niedzielne imprezy w Kaliszu

O mistrzostwo kl. A POZPN spotkają się „Unia" Środa Miejscowa „Spójnia" o godz. 15 na Stadionie Miejskim. W przedmeczu o 13 „Spójnia" III spotka się o mistrzostwo kl. C ze „Związkowcem II.

O godz. 13 na boisku „Gwardii" rezerwy „Spójni" zmierzą się ze Związkowcem" Kalisz w spotkaniu o mistrzostwo kl. B POZPN.

O godz 10 na boisku Gimn. Kościuszki spotkanie w siatkówce męskiej o tytuł mistrza kl. A podokręgu ostrowskiego pomiędzy Kaliską „Spójnią" a „Stalą" Ostrów.

O godz. 10.30 w sali przy ul. Górnośląskiej 12 odbędzie się mecz tenisa stołowego o mistrzostwo kl. A POZTS, w którym pingpongiści „Spójni" spotkają się z „Kolejarzem" Poznań (zb)

Ponad 6 000 000 złotych

zaoszczędzą pracownicy MHD w Kaliszu

W związku z 33 rocznicą Rewolucji Październikowej i II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju — pracownicy MHD w Kaliszu na naradzie roboczej podjęli następujące zespołowe zobowiązania: **Dział Administracyjny** w ramach rocznego limitu inwestycyjnego przekroczy roczny plan sieci o 20 proc., co w efekcie da oszczędności 6 mil. zł. **Sekcja Planowania** poprzez systematyczne dokształcanie pracowników sklepowych w sporządzaniu sprawozdań miesięcznych rezygnuje z należytego etatu na 1 pracownika umysłowego, który winien być zatrudniony w I kwartale 1951 roku, przez co zaoszczędzi 95 tys. zł. **Dział Handlowy** przez zebranie i sprzedaż zniszczonych opakowań niezwrotnych zaoszczędzi 72 tys. złotych. **Sekcja Księgowości** odda bilans za m-c październik przed terminem, przez co zaoszczędzi 56 roboczodni. co da 67 200 zł oszczędności. **Sklep nr 11** w Ostrowie zbierze i sprzeda opakowania bezzwrotne dające 12 tys. zł oszczędności.

Wszystkie zobowiązania pracowników MHD dadzą w sumie **6.286.200 zł oszczędności.**

Na naradzie roboczej Komitet Współzawodnictwa Pracy uchwalił zorganizowanie konkursu na wystawy sklepów MHD. Konkurs trwać będzie do dnia 29. 10. 50 r. Równocześnie Komitet Współzawodnictwa przeprowadzi „tydzień grzeczności i czystości" w sklepach w dniach od 23.—31. 10. 50. Zwycięzcy konkursu i wyróżnieni w grzeczności i czystości otrzymają nagrody. (rż)

OSTRÓW

Sezon koszykówki męskiej w Ostrowie zainauguruje spotkanie o mistrzostwo II klasy państwowej pomiędzy drużynami Kolejarza z Warszawy i miejscowego Kolejarza — Ostrovii. Drużyna ostrowskich Kolejarzy dobrze przygotowała się do czekających ją rozgrywek. Ciekawe to spotkanie odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 19 w Hali Wojskowej przy ul. Ułańskiej. Przedsprzedaż od godziny 17.

Druga drużyna Kolejarzy rozegra 22 bm. na Stadionie Kolejowym przy Parowozowni spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy C z Kolejarzem Skalmierzyce. Początek o godz. 14.

Repertuar kin: Słońce — „Parada Natrętów"; Piast — „Podróże Gulivera".

Pogotowie Ratunkowe — PCK ul. Wolności 20, tel. 666.

Wykonanie planu 6-letniego wzmocni obóz pokoju

Obrady rozszerzonego Plenum Komitetów Miejskiego i Powiatowego Obrońców Pokoju w Ostrowie zgromadziło w sali Domu Kultury ponad 200 delegatów.

W referacie ob. Rogowski stwierdził, że obóz pokoju zgromadził pod swymi sztandarami ponad 400-milionową rzeszę ludzi z całego świata. **„Budujemy nowe życie, korzystając z doświadczeń Związku Radzieckiego. Potrzebny jest nam pokój, by wypełnić zadania stojące przed nami na drodze do socjalizmu. W dniu 7 listopada cały naród polski zamanifestuje wdzięczność dla proletariatu radzieckiego."** Mówca stwierdził, że w ostatnim czasie szeregi walczących o pokój wzrastają a komitety i trójki obrońców pokoju winny jeszcze bardziej rozszerzyć swą pracę i powiązać ją z radami narodowymi.

Jako pierwsza w dyskusji zabrała głos ob. Szałańska z Odolanowa, która stwierdza, że kobiety polskie nie chcą po raz drugi przeżywać okresu faszyzmu hitlerowskiego, nie chcą by synowie ich i mężowie byli mordowani. Kobiety Odolanowa zebrały sumę 4.000 zł dla walczącej Korei.

Plenum postanowiło zmienić dotychczasowy styl pracy i wzmóc czujność w walce z szeptaną propagandą, panikarstwem i plotkarstwem dopilnować wykonania zobowiązań, które przyczyniają się do przedterminowego zrealizowania planu 6-letniego, który przyczyni się do utrwalenia pokoju.

Leśnicy odwiedzają spółdzielców

Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego — Koło Gliśnica — zorganizował wycieczkę do spółdzielni wytwórczej w Łukaszewie, powiat Krotoszyn, aby zaznajomić się z korzyściami gospodarki zespołowej. W wycieczce wzięło udział ponad 30 osób, w tym leśniczowie i pracownicy fizyczni.

Łukaszew leży przy szosie Pogorzela — Kobylin, ma 203 hektarów roli uprawnej i 3 ha lasu, posiada 19 rodzin.

„Ciężko było nam gospodarzyć się indywidualnie na małych działkach" — mówi przewodniczący zarządu zespołu — przeto postanowiliśmy w dniu 28 marca 1947 roku przystąpić do zespołowej gospodarki. Wspólny wkład do zespołu wynosił: 19 koni, 4 krowy, 17 świń. Dzisiaj, po trzech latach wspólnego gospodarowania, spółdzielnia posiada: 19 koni, 17 krów dojnych, 87 świń i 32 owce. Prócz wspólnej własności każda rodzina uprawia we własnym zakresie 1-hektarową działkę przyzagrodową, na której utrzymuje 2 krowy, świnie i nieograniczoną ilość drobiu."

Od stycznia br. z działek przyzagrodowych odstawiono 83 bekonów.

Urodzaj w spółdzielni jest coraz lepszy, bowiem coraz lepsza jest uprawa gruntów. Pszenicy zebrano w bieżącym roku przeciętnie 24 kw. z ha, żyta i owsa — 26, jęczmienia 28 kwintali, ziemniaków 440 kwintali, a buraków 480 kwintali z ha. 60% dochodu zostaje rozdzielone między pracowników spółdzielni. Przeciętny dzienny zarobek jednego pracownika wynosi 600 złotych.

Spółdzielnia wytwórcza w Łukaszowie buduje domki mieszkalne dla swoich pracowników, na co otrzymuje kredyt budowlany, spłacalny przez okres 30 lat.

W ubiegłym roku założyła ona 1 ha sadu owocowego.

Wycieczkowicze stwierdzili, że gospodarka spółdzielcza w Łukaszewie zasługuje na miano wzorowej. (bdc)

WOLSZTYN

Wśród pracowników kolejowych węzła wolsztyńskiego jest dobrze rozwinięte współzawodnictwo pracy. W współzawodnictwie bierze udział 90 proc. pracowników, z czego 20 proc. współzawodniczy indywidualnie, a zespołowo 70 proc. pracowników. (kh)

By uczcić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej pracownicy zarządu oddziału powiatowego ZSCh w Wolsztynie zobowiązują się zorganizować do dnia 22 bm. na terenie powiatu gminne komitety Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Komitety te między innymi uporządkują groby radzieckie i urządzą akademie w miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej (kh)

ŚREM

W Śremie uruchomiono Oddział Narodowego Banku Polskiego. Przyczyni się to do ułatwienia operacji gotówkowych i przelewowych na naszym terenie. (Stur)

Już wykonali zobowiązania

Członkowie Rejonowej Spółdzielni Przem. Ludowego i Artystycznego w Lesznie wykonali już swe zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Zespół dziewiarski wykonał 5 sukien wełn oraz 20 par rejtuzek. Wartość tych prac wynosi 260 tys. zł. Wytwórczy zespół chałupniczy wykonał ponad plan 60 m tkaniny, wartości 150 tys. zł. Zespół chałupniczo-pończoszniarski wykonał 5 tuzinów „patentek" wartości 13 800 zł. Ogółem wartość prac wynosi 653.800 zł.

Ponadto zespół wytwórczy Tkalni Mechaniczne, opierając się na doświadczeniach postanowił w IV kwartale zmniejszyć o 30% odpady na cewiarce i skręcarce, zmniejszyć o 50% przestoje maszyn oraz zaoszczędzić surowca i energii elektrycznej.

Zespół dziewiarski idąc śladem korabielnikowców zobowiązał się przepracować 1 dzień w miesiącu grudniu na zaoszczędzonym materiale. Równocześnie zespół od dnia 13. 10. 50 r. przyjmie dla swego zakładu nazwę bohaterki pracy Związku Radzieckiego — Lidii Korabielnikowej.

Wszyscy członkowie powzięli jednogłośnie następującą rezolucję wykonać plan produkcji z otrzymanego surowca na rok 1950 do dnia 15 grudnia br. i zmniejszyć odpady o 15%. (R)

INTERWENCJE „Głosu" SKUTKUJĄ

Dyrekcja Poczt i Telegrafów zawiadamia, że rozpatrzono możliwości zbudowania rozmównicy publicznej. Czyni się starania w kierunku odpowiedniej przebudowy w urzędzie pocztowym Leszno 2.

Pracownicy poszukiwani

2 bednarzy zatrudni zaraz **Państwowy Browar Poznań**, Półwiejska 42. K2314

Dwóch biegłych rotaprincistów poszukujemy zaraz. Zgłoszenia przyjmuje P.Z.W.S. — Poznań, Ogrodowa 11. K2316

Piekarzy posiadających różny stopień kwalifikacji fachowej (mistrzów, czeladników, uczniów i robotników piekarskich), **zatrudni** zaraz **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kaliszu.** Zgłoszenia kierować do Działu Kadr PSS w Kaliszu, ul. **Bankowa 1** (tel. 11-64). K2320

Techników budowlanych, murarzy, zdunów, robotników wykwalifikowanych, wykwalifikowaną maszynistkę biurową, zatrudni **Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Droga Dębińska 10.** K2321

Dwie kucharki potrzebne do sanatorium. Warunki do omówienia, mieszkanie na miejscu. Oferty składać: **Sanatorium Przeciwgruźlicze Zdunowo koło Szczecina.** Dobry dojazd pociągiem. K2322

Stróży nocnych, robotnice, detaszerkę przyjmie zaraz **Robotnicza Spółdzielnia Pracy Chemiczna Pralnia i Farbiarnia Poznań, W. Garbary 19.** 10416g

Szofera z prawem jazdy I kat., specj. na silniki Diesla, **4 elektryków instalacyjnych, 3 palaczy** przyjmą **Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne.** Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne P.Z.E., Poznań, Libelta 5. K2327

Spawaczy i przyuczonych blacharzy zatrudni **Państwowy Przemysł Miejscowy Zakład M. T. 11 Fabryka Wyrobów Blaszanych, Poznań, ul. Warszawska 37,** wejście z ul. Średzkiej. Warunki wg Układu Zbiorowego w Przemyśle Metalowym. K2328

Inżyniera chemika, inżyniera mechanika poszukują **Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Nowej Soli, woj. Zielona Góra.** Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw i dyplomów należy składać w terminie do dnia 25 X 1950 r. do Wydziału Personalnego N.Z.P.L. w Nowej Soli. Warunki płacy według umowy zbiorowej. Mieszkanie zapewnione. K2323

Kupimy wszelkiego rodzaju **aparaty fryzjerskie** do suszenia włosów i trwałej ondulacji **„Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Zjednoczeni Fryzjerzy"** w Poznaniu, ul. Garbary 40. K2324

Przyczepę samochodową

3-tonową w dobrym stanie zakupi od instytucji uspołecznionej „Spólnota Pracy" Poznań, Jackowskiego 14, Ref. Transportowy. K2329

Lekarskie

Lekarz specjalista chorób płuc A. Karaś-Brzozowska, przyjmuje Poznań, Mielżyńskiego nr 11, m. 5, godz. 14 do 14.45 i od 19 do 20, prócz soboty, telefon 38-00. 9751g

Wolne posady

Maszynistki, korespondentki, sekretarki! Stenografii korespondencyjnie wyucza Stowarzyszenie Stenografów — Maszynistek. Łódź, Kilińskiego 50. Prenumerata pisma stenograficznego. Bezpłatne prospekty. K2317

Laboranta(tki) do prac bakteriologicznych poszukuję. Uposażenie 20—30 000 zł, zależnie od kwalifikacji. Zgłoszenia: dr Gołaszewski, Poznań, Dąbrowskiego 17. 10428g

Gospodyni samodzielna do gospodarstwa przy Poznaniu oraz mężczyzna potrzebni. Poznań, Jeżycka 2, m. 2. 10393g

Pomocnik krawiecki na damską i męską pracę potrzebny. Białek, Poznań, Mielżyńskiego 13, m. 5. 10402g

Pomoc domowa, samodzielnym gotowaniem, zdrowa, dobre warunki. Poznań, Mielżyńskiego 13, m. 5. 10401g

Kobieta na leśniczówkę. Poznań, Wyspiańskiego 14, m. 9a. 10400g

Samotnego do prowadzenia gospodarstwa rolnego przyjmę zaraz. Pacholska, Ostrówek k. Strzelna, pow. Mogilno. 10419g

Nauka

Tańców ludowych i innych uczy Antoszewska, Poplińskich nr 5a (Wilda). K2272

Tańców narodowych nowoczesnych wyucza M. Szczurek. Poznań, Zeylanda 2 10156g

Osobiste

Za długi i zobowiązania mego męża Sylwestra Jurka nie odpowiadam. Żona Helena Jurek, Poznań, Mokra 1, m. 1. 10390g

Sprzedaże

Gabinet w dobrym stanie sprzedam. Oferty: „Głos Wlkp." dla 10331g.

Kamienice Poznaniu, idealne połowy, ulica 27 Grudnia — 2 500 000, ulica Wierzbięcice, 1 500 000, willa pełnokomfortowa, 2.500.000, parcelę 1700 m², sprzedaje „Union", Rzeczypospolitej 4. 10252g

Kupię pianino. Oferty cenę do Głosu Wlkp. dla 10379g.

Kuchnię-westfalkę kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 10370g.

Zegarek na rękę firmowy kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 10371g.

Kupię kamienie młyńskie 110, w dobrym stanie. Antoni Szałewski, Nowawieś, pow. Żnin 4327

Zamiana

2 pokoje kuchnią Gdańsku, podobne lub 1½ pokoju kuchnią Poznaniu Oferty Głos Wielkopolski dla 10265g.

Zamienię 4-pokojowe Sopot, na 2-pokojowe, Poznań. Wiadomość Poznań, Chłodna 3, m 1. 10324g

Zguby

20 września pozostawiłem pociągu osobowym, odcinek Leszno — Poznań, godz. 18,27 z Leszna, teczkę skórzaną dokumentami budowlanymi. Uczciwego znalazcę proszę zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe Lesznie, Zaborowska 15. 4273

Dnia 14. 10. 1950 został skradziony stempel firmowy na Pracownia Kapeluszy damskich i Galanterii f-ma „Stanisława" Kalisz, 6 Sierpnia 15. Ostrzegam przed fałszywym użyciem. 4309p

Zgubione tymczasowe zaświadczenie tożsamości nr 1176, wydane przez Zarząd Gminny w Rawiczu na nazwisko Teresa Musielak, zam. w Sierakowie, pow. Rawicz, unieważniam. 4308p

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Witczak, wystawioną przez PKU Zielona Góra. 5492p

Zgubiono metrykę urodzenia na nazwisko Zdzisław Karpik. 5493p

Unieważniam zgubioną tymczasową legitymację ubezpieczeniową, wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną Grodzisk Wielkopolski na nazwisko Stanisław Isalski, Nowe Kramsko. 4310p

Różne

Strojenia, naprawy, modernizacje fortepianów fachowo. — — Drygas, Poznań, Chudoby (Skarbowa) 15, telefon 99-79. 10328g

Kupimy zaraz **SILNIK D.K.W.** majsterklasy 700 cm. Oferty Głos Wielkopolski dla 4274.

Kupujemy każdą ilość **płyt cynkowych** do rotaprintów. Zgłoszenia przyjmuje **P.Z.W.S. — Poznań,** Ogrodowa 11. K2315

OGŁOSZENIA DROBNE

„Stoever", 4-drzwiowy, generalnym remoncie, nowe ogumienie. Pniewy, telefon 51. 10264g

Willa nowoczesna, 1-rodzinna, murowana, 2000 m² placu, koło Warszawy. Poznań, Działyńskich 8, m. 7. 10420g

Sprzedam motocykl BMW, 750 cm², z zapasowym motorem jak nowy. Poznań, ul. Sokoła nr 29. 10421g

Maszyny do pisania: Erika, Continental, walizkowe, korzystnie sprzedamy. — Oferty Głos Wlkp. dla 10426g.

Gabinet męski, dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Leszno, Włodarczaka 2, m. 4. 10429g

Parcele własne, otoczone zieleńcami, w Antoninku, sprzedaje, również na spłaty. Czubkowa Leokadia, Poznań, Libelta 10, tel. 36-91. 8341g

Dywan ładny, 4×5, ładny kilim, 3,5×2,5. Poznań, Małeckiego 34, m. 8 10306g

Dom 4-pokojowy, chlewy, morga ogrodu, stacja w miejscu, blisko Poznania, całe wolne. 1 200 000. Oferty Głos Wielkopolski dla 10363g.

Willa komfortowa, ogrodem, miasto Leszno, 2 500 000. — Oferty Głos Wlkp. dla 10364g.

Motocykl DKW, 125 cm³, po kapitalnym remoncie Poznań, Winogrady 128. 10376g

Srebrny lis, maszyne do szycia, Szukała, Poznań, Rokossowskiego 47, II piętr. 10392g

Maszynę do pisania, długa, warsztat Naprawy Maszyn Biurowych, Poznań, pl. Wolności 2. 10322g

Buty z cholewami, trzewiki nowe 42—43, brzeszew i różna garderoba, patefon, lampy radiowe A L 1, E C H 11. Poznań, Dąbrowskiego 82, m 14. 10350g

Kupna

Mikroskopy, obiektywy i części kupuje „Fizykolabor". Poznań, Walki Młodych 10a. 10152g

Garaż blaszany kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 13-20. 10261g

Futro ¾ na wysoką osobę. — Oferty z podaniem rodzaju i ceny Głos Wlkp. dla K2333.

Tekturę, kartony, większe odcinki, kupujemy. Fabryka, Poznań, Mylna 18. 10427g

Biuro Organizacji Rachunkowości
organizuje
kursy księgowości
dla początkujących i zaawansowanych
Informacja i wpisy: Poznań, Wielka 20, od godz. 10 do 18 (tel. 24-41). K2308

WIĘKSZE WYGRANE 62 LOTERII

1 dzień ciągnienia II klasy

Główne wygrane dnia po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 115613 w Toruniu 122049 w Poznaniu.

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 30496 51958 85051.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 13228 17446 23101 57360 64124 71634 85494 90438 94569 108308.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 9022 20129 23107 30446 35617 37067 38352 41384 41971 43977 49292 52343 60731 62103 68865 70875 72141 72428 89897 91890 97913 103717 106239 120449 120942 123998 127721 128020.

Wygrane po 48.000 zł padły na Nr Nr 411 2572 5612 19745 19856 20756 28395 28792 32366 46850 51317 52184 52931 53090 56951 58266 59355 71761 74083 84173 85312 86202 91435 105233 110497 120980 127326 128558 129225.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 608 1835 2362 4905 5456 5624 6342 6840 6919 10349 11397 12435 13417 17359 18583 23201 24827 25176 27943 28107 28365 30001 30443 32577 33016 38151 39476 40664 40854 40957 45332 45425 45472 48121 48531 50468 50810 51339 56524 56658 57619 59476 59560 60462 61713 63462 66094 66217 71724 72247 73119 74477 74784 75182 75243 78092 80745 82136 84194 84657 85588 86915 88942 90770 92537 96441 97365 98386 98464 99037 99852 100024 101033 103094 104516 105926 106070 107699 108304 112392 114672 117584 118311 118460 120524 120537 120756 120978 121066 122415 124074 124869 128766 129690.

Wszystkim tym, którzy w ostatnich chwilach życia naszego męża i ojca, śp.

dr. Kazimierza Janowskiego

okazali pomoc i serce, a w szczególności Dr. Kiblerowi, Dr. Szychowskiemu, Dr. Kraushar owi, Dr. Nowakom, Lekarzom, Duchowieństwu oraz społeczeństwu kaliskiemu za liczny udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne

„Bóg zapłać"

rodzina

Kalisz K2217

CO, GDZIE i KIEDY W POZNANIU

TEATRY

WIELKI — Dziś o godz. 19 **„Halka"** St. Moniuszki. Jutro „Eugeniusz Oniegin" P. Czajkowskiego.

POLSKI — Dziś i codzienne o godz. 19 **„Hamlet"** Szekspira

NOWY — Dziś i codziennie o godz. 19 **„Obcy cień"** Simonowa.

KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś i codziennie o godz. 20 **„Piękna oberżystka"** Goldoni'ego.

MŁODEGO WIDZA — Dziś i codziennie o godz. 18 **„Góry Worobiowe".**

KINA

Apollo — godz. 16, 18, 20 **„S.O.S."**
Bałtyk — godz. 15.30, 18 i 20.30 **„Wagary"**
Muza — godz. 15.30, 18, 20.30 **„Przybrana córka"**
Warta — godz 11 i 12 najnowszy program aktualności, godz. 14, 16, 18 i 20 **„Orzeł Kaukazu"** cz. II
Rialto — godz 15.30, 18 20 30 **„Praga rok 1848"**
Piast (Starołęka) — godz. 18 i 20 **„Bogaty Plon"**

MUZEA

Muzeum Narodowe czynne: we wtorki, czwartki i soboty od 9—15, w środy i piątki od 12—19, w niedziele święta od 10—15

Muzeum Archeologiczne (ul Sew. Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedziele i święta od godz 10—14, wtorki i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19 w soboty 9—12, w poniedziałek zamknięte.

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al Marcinkowskiego 28. Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i ceramiki pn. „Plastycy w Walce o Pokój" Otwarta w dni powszednie od godz. 10—18 w niedziele i święta od godziny 10—17

Redakcja: Poznań ul Grunwaldzka 19 narożnik Marcelińskiej Telefony: redaktor naczelny 77-68 zastępca naczelnego redaktora 78-38 sekretariat redakcji 77-90 dział listów i interwencji 78-57 dział depesz 78-14 nocny 64-72

Redaktor naczelny: **Jan Zagierski**

Redaktor naczelny przyjmuje w godz od 12—13

Prenumerata na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P. P. K. „RUCH", tel. prenumeraty 62-25, tel. komisu 75-65, nr k-ta V 6714 Cena prenumeraty zleconej miesięcznie zł 135.— kwartalnie 405.— zł półrocznie 810.— złotych

Biuro ogłoszeń: Poznań ul Gen. Świerczewskiego 3 — Telefon 62-31 — Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz 7—16.30 w soboty do 14.30

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik". Delegatura w Poznaniu ul Grunwaldzka 19 telefon 62-70 i 64-75

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—1—13265

SŁUCHAMY RADIA

Sobota, dnia 21 paźdz. 1950 r.

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

5.10 Początek audycji; 5.15 Streszczenie wiadomości porannych; 5.20 Koncert; 6.00 Streszczenie wiadomości porannych; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 Sprawy spółdzielni produkcyjnej; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszechnica Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.00 Streszczenie dziennika porannego; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Przerwa; 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV; 13.50 Koncert solistów; 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych; 15.00 Utwory kompozytorów rosyjskich; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Pietko Słajnow: Poemat symfoniczny „Troja"; 16.20 Interweniujemy i przypominamy; 16.30 „Romeo i Julia" — uwertura — fantazja Czajkowskiego; 16.45 Lokalne wiadomości sportowe; 17.00 Dziennik; 17.15 Koncert; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 Mozaika muzyczna"; 18.20 Audycja literacka; 18.40 Poznański dziennik wieczorny; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 Stanisław Moniuszko; 20.00 Dziennik; 20.30 Przy sobocie po robocie; 22.00 „Stare i nowe" — odcinek powieści L. Rudnickiego; 22.20 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 „Rozmowa muzyczna"; 24.00 Koniec audycji.

... Panie dyrektorze, u mnie w pokoju nie mogłem pana wcale zrozumieć, więc przyniosłem telefon tutaj! ..

PRZEGLĄD SIŁ

W dniach od 23 do 26 października br. odbędzie się w Warszawie I Krajowy Festiwal Zespołów Artystycznych Ligi Kobiet. Piątego dnia tj. 27. 10. odbędzie się przedstawienie najlepszych zespołów. Jest to pierwsze tego rodzaju impreza urządzona przez Ligę Kobiet. W występach weźmie udział 60 zespołów z całej Polski, w których skład wejdzie 1000 osób. Przygotowania do Festiwalu trwały przez cały rok, na wiosnę odbyły się eliminacje.

Eliminacje, festiwal — to końcowy rezultat. Nawet nie jest ważne i to, czy poziom występów zadowoli wysokie wymagania stołecznej publiczności. Ważne jest co innego: olbrzymia praca uświadomiająca, którą dokonano w terenie, wśród tysięcy kobiet, i to kobiet, które żyły tylko w ciasnym kręgu garnków, pieluch i innych kłopotów domowych. Trzeba bowiem zaznaczyć, że w Festiwalu biorą udział wyłącznie gospodynie domowe z małych miast i miasteczek.

Już samo montowanie zespołów było nie lada wyczynem. Zdajemy sobie sprawę, jak trudno było oderwać te kobiety od zajęć domowych — i to do czego? Do tańców, do chóru, do przedstawień. Trzeba było nieraz uciekać się nawet do podstępu. Jeżeli kobiety nie stawiały się na apel kierowniczki świetlicy, sprowadzano fachową siłę z wojew. teatru i zaczynały się próby jakiejś sztuki... z dziećmi. Zainteresowane mamusie ulegały namowom i też zaczynały śpiewać, tańczyć interesować się sztukami scenicznymi, słowem — uaktywniać się. Maleńkie zespoły rosły walczyły z trudnościami, jak brak fachowej opieki, instrumentów — a w tej walce dojrzewały, nabierały doświadczenia.

Tematyka utworów granych przez zespoły — nie tylko na festiwalu — jak idea walki o pokój (montaż „Wojna — wojnie"), problem rasizmu („Korzenie sięgają głęboko"), walka klasowa na wsi („Niziny") czujność rewolucyjna („Okno w lesie") — miała olbrzymie znaczenie wychowawcze i uświadomiające. Zagadnienia te były na zebraniach szeroko dyskutowane, zachęcały do czytania, stworzyły atmosferę pracy kulturalno-oświatowej — co było zasadniczym celem organizatorek tej dużej imprezy.

St. O.

Czy można napisać książkę dla 100 000 czytelników

Zdzisław Dębicki, znany przed wojną poeta i publicysta konserwatywnego „Kuriera Warszawskiego", pisał w jednym ze swoich szkiców, zebranych w tomie „Rozmowy o literaturze":

„W Polsce nasycenie rynku następuje już przy nakładzie 5.000. Przeważająca liczba nakładów nie dosięga jednak nawet tej wysokości, waha się pomiędzy 1.000 a 3.000 egzemplarzy, co przy 28-milionowej ludności państwa jest czymś tak tragicznie znikomym, iż krzyczeć się chce z rozpaczy."

Autor tych słów, przybierając ton „samobiczowania", dochodzi do następujących gorzkich wniosków:

Zachodzi po prostu pytanie, czy w ogóle w Polsce można napisać książkę, która by zainteresowała 100.000 czytelników? Czy jest taki temat, który potrafiłby zainteresować tylu na raz ludzi? Zdaje się, że go nie ma. Ale gdyby nawet był, to z całą pewnością można twierdzić, że nie trafił na niego jeszcze żaden z pisarzy polskich, żadne bowiem dzieło nie rozeszło się u nas w 100.000 egzemplarzy. Może jeden, jedyny „Sennik egipski"...

* * *

Kto oprócz górnych warstw mieszczańskich, snobujących się nowinkami literackimi, miał przed wojną nabywać książki?

Urzędnik, drżący z obawy przed redukcją, poniżany robotnik, pracujący za głodowe płace, chłop z majątku obszarniczego, czy też może bezrobotny inteligent? A poza tym niezależnie od sytuacji materialnej tych ludzi, czy ktokolwiek pomyślał o możliwości wciągnięcia ich w orbitę żywszego życia kulturalnego? — Wręcz odwrotnie: bonzowie sanacyjni dążyli wszelkimi środkami do stłumienia potrzeb duchowych szerokich mas, które poprzez oświatę i kulturę mogły by osiągnąć wyższy stopień uświadomienia społecznego. Tolerowano natomiast w pełni, patrzono przychylnym okiem na działalność dziesiątków brukowych wydawnictw, zalewających rynek szkodliwą, trującą tandetą o treści pornograficznej, względnie malującej miraże życia „wyższych sfer".

Tego rodzaju pokarm należało popierać, albowiem odciągał on ludzi od zastanowienia się nad własnym losem, nad smutną polską rzeczywistością.

Trudno więc się dziwić, że w takich warunkach rekord nakładu pobiła osławiona „Dzikuska" Zarzyckiej, osiągając zawrotną na ów czas cyfrę

60.000 egzemplarzy, zaś klasycy polscy i obcy dostępni byli jedynie w wypisach szkolnych lub w nielicznych bibliotekach publicznych, bo pojedyncze próby wydawania ich dzieł przynosiły deficyt, nie opłacały się.

* * *

„Lubię czytać takie książki, gdzieby życie było przykładowe, z dużym celem... takie, gdzie jest człowiek, który walczy dla idei, człowiek silny, który porywa" — mówi uczestnik jednego z wieczorów autorskich we wsi Lubcza, powiat Jasło. A inny chłop z województwa olsztyńskiego powiada do literata z Warszawy, że „jedne rzeczy są niepotrzebne ludziom, właśnie te romanse kryminalne...".

Franciszek Grabowski, nauczyciel wiejski w gminie Iwierzyce w rzeszowskiem tłumaczy zastraszająco nisk, stan czytelnictwa przed wojną na terenie jego wsi nie tylko faktem małej ilości książek, lecz również rodzajem tych książek. Grabowski pisze, że chłopi nie garnęli się do literatury z tego m.in powodu, że jedyna biblioteczka zawierała 60 proc. książek, o treści dewocyjnej, 25 proc. — groszowych romansideł i 15 proc innych książek, przeważnie rolniczych. Dobrej literatury pięknej ani politycznej na wieś nie sprowadzano. A obecnie...

...Obecnie Iwierzyce posiadają, oprócz stałej wielkiej wypożyczalni 6 punktów czytelniczych w okolicznych gromadach. Przeprowadzona przez Grabowskiego ankieta wykazała, że największą poczytnością wśród chłopów, nawet starszego pokolenia, cieszą się: „Kordian i cham" i „Pawie pióra" Kruczkowskiego, „Cichy Don" Szołochowa, „Stare i nowe" Rudnickiego, „Popiół i diament" Andrzejewskiego, „Ojczyzna" Wasilewskiej, „Dalekie i bliskie" Kowalskiego.

Oto wskaźniki przewrotu umysłowego w Polsce Ludowej. Masowego czytelnika zdobyła książka o wysokich walorach ideologicznych, przemawiająca do niego prostym, ale barwnym językiem, zrozumiała w treści i formie. Na tym jednak nie kończy się proces rozszerzenia zasięgu literatury. Nasz chłop i robotnik chce być nie tylko odbiorcą sztuki, pragnie również włączyć się aktywnie do twórczości pisarskiej. Np. konkurs na pamiętnik robotniczy dał w wyniku 5 tys. rękopisów, spośród których ogromna ilość otrzymała wysoką ocenę krytyki fachowej.

* * *

69 milionów i 29 milionów — w takim stosunku rok 1949 zwyciężył na polu produkcji wydawniczej rok 1939. A pamiętajmy, że w tych 29 milionach z 1939 r. mieściło się co najmniej 50 proc. książek deprawujących czytelnika swoją lichą, bezideową zawartością.

Zdzisławowi Dębickiemu wydawało się czczym marzeniem rozpowszechnienie w Polsce jakiejś książki w 100.000 egzemplarzy. No cóż, odeszliśmy dosyć daleko od tamtych czasów. Ludzie wydźwignęli się, ogarnęli świat szerokim spojrzeniem, psychika ich przeobraziła się w zasadniczym stopniu.

Dlatego też dziś nikt nie wydaje z siebie okrzyków zdumienia na wiadomość, że „Pan Tadeusz", pomnikowe dzieło literatury polskiej — przekroczył półtora miliona nakładu. W ciągu kilku lat budownictwa socjalistycznego zdążyliśmy przyzwyczaić się do wielkich cyfr.

Stefan Rymarz

„HYGEA" grecka bogini zdrowia

Fot. Czarnecki

Ciekawa praca utalentowanego plastyka Jana Grzegorzewskiego, wykonana techniką „scraffito" (trzy warstwy muru kolorowego) o wymiarach 2,40 m × 1,90 m. Autor wykonał dzieło bezinteresownie dla Zakładu dla nerwowo chorych w Siekowie

Arcymistrz KOTOW (ZSRR) zwycięża w Wenecji

Wielki międzynarodowy turniej szachowy w Wenecji zakończył się ponownie wielkim sukcesem mistrzów radzieckich. I miejsce zdobył Kotow 12½ pkt. przed Smysłowem 12 pkt., dystansując o 2 pkt. Rossolimo (Francja). IV nagrodę zapewnił sobie dobrym finiszem Pachman (Czechosłowacja) uzyskując 9½ pkt. (a)

Głos Sportowy

Na czterech frontach z Czechosłowacją

Nadchodząca niedziela stoi pod znakiem trzech międzypaństwowych spotkań z bratnim narodem Czechosłowacji. Dwa spotkania odbędą się w piłce nożnej, trzecie to wyścigi motocyklowe na żużlu, czwarte rozegramy na macie zapaśniczej.

Reprezentacja Polski A spotka się w Warszawie z reprez. Czechosłowacji A. Drugie drużyny obu państw rozegrają mecz w Brnie. Przyznać musimy, że w piłkarstwie polskim poziom obniżył się znacznie pod koniec sezonu. Tylko niektóre drużyny „złapały drugi oddech". Dlatego też nie należy zbyt optymistycznie zapatrywać się na wyniki obu spotkań. Wierzymy że nasi chłopcy dadzą z siebie wszystko i dlatego jeżeli przegramy, to chyba nie wysoko.

Wrocław będzie świadkiem emocjonujących wyścigów motocyklowych na żużlu Czechosłowacja — Polska. W naszych szeregach zabraknie najlepszego żużlowca — tragicznie zmarłego Smoczyka. Nie wątpimy jednak, że takie asy jak Olejniczak, Kołeczek, Zendrowski, Kapała, Suchecki czy Spyra potrafią przechylić zwycięstwo na naszą korzyść.

Czwarte spotkanie z CSR to mecz zapaśniczy w Gottwaldowie, który odbędzie się w poniedziałek. Zapaśnicy Czechosłowacji są wysoko notowani na rynku europejskim. Nie znaczy to jednak, byśmy byli bez szans. Barw Polski bronić będą m. in. dwaj poznańczycy — Sznajder (Unia Swarzędz) i Kauch (Kolejarz P.). Spotkanie to może zakończyć się remisem, chociaż po cichu liczymy na zwycięstwo.

Wynikiem 3:1 (1:1)

zakończyło się spotkanie naszych niedzielnych partnerów. Piłkarze Czechosłowacji B w treningowym meczu, który odbył się w miejscowości Chocen, pokonali Czechosłowację A. W drużynie A bardzo słabo zagrał atak.

Po pierwszych sukcesach

nie wiedzie się Polakom na mistrzostwach Europy w siatkówce mężczyzn i kobiet rozgrywanych w Sofii.

Mecz w siatkówce kobiet ZSRR — Polska zakończył się zwycięstwem siatkarek Związku Radzieckiego 3:0 (15:5, 15:2, 16:14).

Pierwsze dwa sety Polki zagrały bardzo nerwowo, a drużyna radziecka miała wyraźną przewagę. W trzecim secie drużyna polska koncentruje się, nawiązuje równorzędną grę, zdobywa prowadzenie 13:9 i 14:13. Zawodniczki radzieckie bronią dwa setbole i rozstrzygają seta na swoją korzyść.

W spotkaniach drużyn męskich Czechosłowacja pokonała Rumunię 3:0 a Polska uległa Bułgarii 0:3.

W spotkaniach drużyn męskich Bułgaria — Polska zakończonym zwycięstwem Bułgarii 3:0 wyniki poszczególnych setów były następujące: 15:7, 15:7, 16:14. Bułgarzy byli zespołem lepszym zarówno w ataku jak i w obronie i przewyższali drużynę polską konkretnie. Polacy dopiero w trzecim secie nawiązali równorzędną walkę.

O ile

pewnym kandydatem na spadek do drugiej ligi jest poznański Związkowiec, o tyle nie znamy dotąd drugiego partnera. Najbardziej zagrożonym jest łódzki Włókniarz, który spotka się dziś z CWKS-em (W-wa). Wygrana daje łodzianom możność odsunięcia się od strefy spadkowej.

W Radomiu, Lublinie i Bydgoszczy

odbędą się mecze drugoligowe. Pierwsze dwa z nich zadecydują o spadku drużyn do klasy A. I tak: w Radomiu spotka się Kolejarz (Ostrów) z tamtejszym Związkowcem. Obie drużyny mają tę samą ilość gier i punktów. W Lublinie miejscowy OWKS zajmuje ostatnie miejsce siedmioma punktami. Ma on jednak o jedną grę mniej od poprzednika i w razie zwycięstwa nad Włókniarzem (Częstochowa) może odsunąć od siebie widmo spadku. Dwa Kolejarze, Bydgoszczy i Torunia, nie są zagrożone spadkiem do klasy niższej, toteż w Bydgoszczy rozegrany będzie mecz o tytuł moralnego mistrza Pomorza.

Do boju ruszają

w sobotę i w niedzielę koszykarki i koszykarze. W pierwszej lidze odbędą się następujące spotkania (mężczyźni): Kolejarz (Poznań) — Związkowiec (Poznań); Spójnia (Łódź) — ŁKS Włókniarz; Spójnia (Gdańsk) — AZS (W-wa); Ogniwo (Kraków) — Gwardia (Kraków). W drugiej lidze czwórka finalistów mistrzostw Polski klasy A walczy z ostatnimi drużynami z zeszłorocznej tabeli ligowej. I tak: AZS (Katowice) — Stal (Świętochłowice); Kolejarz (Ostrów) — Kolejarz (W-wa; AZS (Kraków) — Kolejarz (Kraków); Kolejarz (Toruń) — Kolejarz (Gdańsk).

Ze Skoneckim na czele

przyjeżdżają do Poznania tenisiści Warszawy. Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco. Należy spodziewać się zwycięstwa gości, którzy przybędą w następującym składzie: Skonecki, Bełdowski, Rudowska; juniorzy: Radziwonka i Wojtowicz oraz juniorka Mieszkowska. Początek zawodów dziś o godz. 14.15; w niedzielę od godz. 9 — na kortach przy ul. Noskowskiego.

Juniorzy Śląska i Poznania

spotkają się w niedzielę na ringu hali Ciężkiego Przemysłu MTP w Poznaniu. Początek zawodów o godz. 19.

M. T.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Kazimiera Łukowska. Sprawą Pani zajęliśmy się. Po otrzymaniu wyjaśnień — zawiadomimy.

Stanisław Szenichrowicz z Poznania. Powtarzamy odpowiedź, która ukazała się już dnia 20 września w 259 numerze „Głosu". Może Pan pracować w zawodzie szoferskim w firmie „Automontaż" Poznań, Dolna Wilda 16. W tym celu należy zgłosić się do właściciela tego przedsiębiorstwa — p. Skrzypińskiego. W przyszłości radzimy dokładniej czytać gazetę.

„Poznanianka". Zdanie Pani jest słuszne. Zdarza się, że niektóre stanowiska zajmują jeszcze osoby niecdpowiednie, niemniej jednak z tymi sprawami walczy się. Bez podania adresu danej placówki nie możemy interweniować.

Franciszek Małycha. Cieszy nas Pana entuzjastyczne podejście do akcji zbiórkowej na SFOS musimy niestety przyznać, że zostaliśmy przez Pana pobici na tym polu. „Skromnego" wyniku przez „skromność" nie podajemy.

Edward Bajerlein — Puszczykówko. W sprawie poruszonej przez Pana interweniujemy w DOKP — Poznań. Po otrzymaniu odpowiedzi zawiadomimy.

MASZYNA do czytania myśli

*

Powieść rysunkowa „GŁOSU"

84

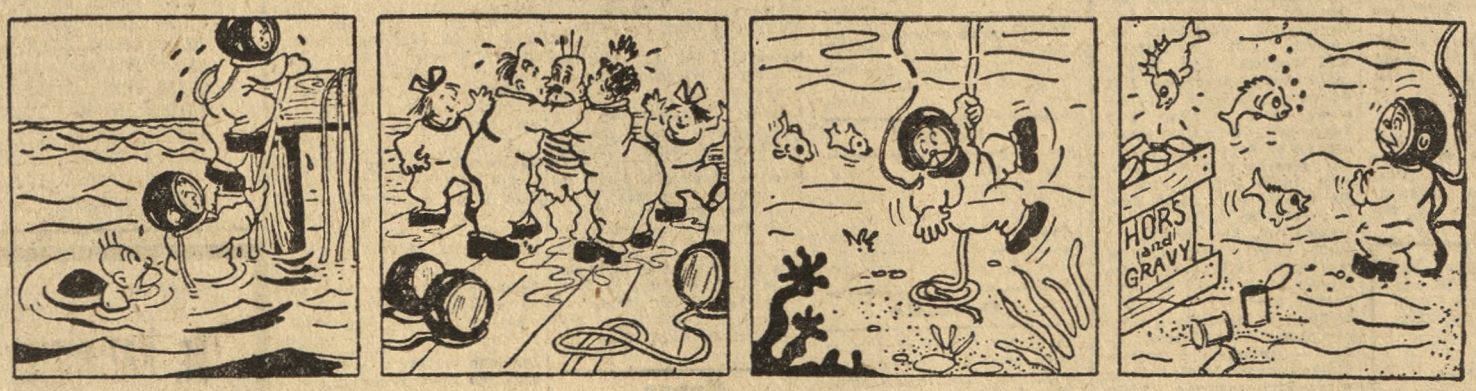

Gdy niesiony na rękach rozradowanej rodziny nurków Agapit Krupka wynurzył się z wody nieopodal urządzeń portowych, zobaczył z daleka, jak oddział policji morskiej wyruszył w jego kierunku. — Oczywiście w poszukiwaniu za mną! — pomyślał Agapit. — Ale chyba jeszcze mnie nie poznali!

W międzyczasie nurkowie zdjęli skafandarze, na dnie morza. Agapit pana. Krupka zawstydzony pocieszał ich: — No cóż, cóż, drobiazg przegnałem tego rekina, wielka mi rzecz.

A potem przybierając poważny wyraz twarzy, powiedział do nurka-ojca: — Nie pytajcie, dlaczego, ale muszę na jakiś czas zniknąć z powierzchni ziemi przed tymi zbirami. — Przy czym wskazał w kierunku policji morskiej.

Nie trwało długo, a Krupka znalazł się znowu, tym razem już w skafandrze, na dnie morze. Agapit zauważył, iż ryby, które przybliżyły się do rozsypanych na dnie morza towarów koło wraku, odwracały się pogardliwie gdy czytały na workach i skrzyniach „Żywność w ramach planu Marshalla" i oddaliły się w poszukiwaniu lepszego żeru.

Krupka roześmiał się. Szarpnięcie liny oznajmiło mu, że może wrócić na powierzchnię.